Nr 252b. Dnia 28 września. Piątek. Dnia 16 (28) września 1883 r.

Prenumerata:
(*od 1-go października r. b.*).
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75. Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie z dwukrotną przesyłką dziennie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jede[illegible] 15 kop.
Zwyczajne ogłos[illegible] wiersz petitowy [illegible] 10 k., każdy następny [illegible]
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 19.

— W dniu jutrzejszym, z powodu uroczystości św. Michała archanioła, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) odbywać się będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z zupełnym odpustem. Wotywa odpustowa odprawioną zostanie przed ołtarzem św. Michała, którego wizerunek pomieszczonym jest w ołtarzu od wejścia po lewej stronie.

— W kościele zaś parafjalnym N. Marji Panny na Nowem Mieście odprawioną zostanie przed ołtarzem św. Michała archanioła uroczysta wotywa zgromadzenia krawców, a to na uczczenie pamiątki św. archanioła.

— Jutro o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się uroczysta wotywa arcybractwa czci N. Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Wczoraj otwarto dwa parlamenty, drugorzędnego znaczenia w zwyczajnych warunkach, ale skupiające na sobie dzisiaj powszechną uwagę w Europie. Jednym jest sejm węgierski, drugim skupczyna serbska.

Na pierwszem posiedzeniu izby peszteńskiej nie pojawili się posłowie chorwaccy, jakkolwiek—oprócz prezesa i wice-prezesa sejmu zagrzebskiego, Kresticza i Schramma—obecnymi są w Budapeszcie. Przywrócenie konstytucyjnego stanu rzeczy w Chorwacji jest warunkiem, od którego przyjęcia przez pana Tiszę uczynili oni zawisłem swoje wstąpienie do izby. Pogłoska o odwołaniu jenerała Ramberga jeszcze przed zgromadzeniem się tejże okazała się przeto mylną. Może ofiarą różnicy zdań w łonie gabinetu węgierskiego na tym punkcie padł minister dla Chorwacji, Bedekowicz, który, jak dzisiejsza nocna depesza ze stolicy węgierskiej donosi, podał się do dymisji. Tymczasem agitacja wielkochorwacka szerzy się w Dalmacji, gdzie kilkonastoletnie rządy byłego namiestnika, barona Rodicza, wzmocniły niezmiernie żywioł chorwacki. Ogniskiem agitacji jest Macarska, gdzie przebywa i rządzi główny przewódca chorwatów dalmatyńskich, prałat Paulinowicz. Sąsiednie okręgi Vergoracz i Imoschi roją się od agitatorów wielkochorwackich.

W Belgradzie skupczyna otwartą została wczoraj w nieobecności króla Milana, który w środę wieczorem opuścić miał Homburg i przybyć wczoraj do Wiednia. Pierwsze zaraz posiedzenie okazało przewagę radykalistów, którzy wśród burzy wszczętej w izbie proklamowali prezesem skupczyny Nikołajewicza. Tenże otrzymał 84 głosów, co jest symptomatem zatrważającym dla rządu, który liczył na większość 82—84 głosów, potrzebnych do przyjęcia umowy kolejowej. Pierwszy wynik głosowania w izbie, która liczy obecnie dopiero 160 deputowanych (w 13 okręgach nie odbyły się dotąd wybory uzupełniające!), przekonał p. Piroczanaca, że rachuba jego była złudzeniem. W tych warunkach trudno przypuścić, aby rząd jego utrzymał się w składzie dzisiejszym. Być może, iż przyjdzie do kompromisu pomiędzy stronnictwem postępowem i radykalnem. To ostatnie uchwaliło świeżo w Belgradzie program reform wewnętrznych i kierunku politycznego na zewnątrz.

Wypracował go przewódca stronnictwa, inżenier Pasicz, nadając mu formę programu ministerjalnego, jakby uważał się już za przyszłego ministra. Podstawy tegoż nie są liberalniejsze od tych, na których p. Piroczanac zamierzył oprzeć swój zapowiedziany projekt rewizji konstytucji. Program wewnętrznych reform nie rozdzieliłby może tak głęboko rządu dzisiejszego od przeciwników, jak raczej kierunek polityki zewnętrznej. Radykaliści zżymają się na świeży związek Serbji z przymierzem austrjacko-niemieckiem. Może nie pochylają oni się tak bezwzględnie w stronę Rosji, jak stronnictwo „liberalno-reakcyjne" p. Risticza, ale Austrji nienawidzą, jako „państwa bezprawnie mieszającego się w sprawy półwyspu bałkańskiego". Nie znamy natury zobowiązań międzynarodowych, przyjętych przez króla Milana w Berlinie i Wiedniu. W każdym razie przypuszczamy, iż sięgają one dość daleko i krępują rząd serbski dość silnie, a król Milan odważyłby się zapewne snadniej na zamach stanu w razie krytycznej potrzeby, aniżeli na przyjęcie marszruty politycznej, jakąby mu wyznaczył p. Pasicz.

O położeniu Serbji pisze korespondent *Politische Corresp.* z Belgradu: „Przychodzi więc do skutku upragniona przez wielu zmiana sytuacji. Czy jednak odpowie ona wymaganiom tych, którzy do jej dokonania najbardziej się przyczynili, to jest wielce wątpliwem. Gabinet Piroczanaca powinienby natychmiast po powrocie króla podać się do dymisji. Sądząc jednak z obecnego stanu rzeczy, nie należy spodziewać się zmiany systemu. Że radykalni nie utrzymają się u steru rządu, jest rzeczą więcej niż pewną. Usiłowania ich bowiem, czy to skierowane ku wyniesieniu na tron księcia Karageorgiewicza, czy też dążące do utworzenia socjalistycznej rzeczypospolitej, nie mogą znaleźć i nie znajdą poparcia. „Liberalni" pana Risticza ze swojemi gasnącemi wpływami w kraju i parlamencie nie zasługują na uwagę. Przyszły gabinet, jakiekolwiek będą imiona składających go ministrów, może wyjść tylko z takiego stronnictwa, które byłoby w obecnej chwili zdolnem podjąć skuteczną pracę ku ubezpieczeniu interesów kraju i tronu. Dlatego też prawdopodobnie przy tworzeniu nowego ministerjum nietyle zwracać będą uwagi na parlamentarne zdolności powołanych mężów, ile na ich energiczną stanowczość. Niebezpiecznej dla ogółu działalności radykałów, którzy obecnie, choćby na razie tylko w teorji, podnieśli sztandar buntu, należy koniec położyć. Byt państwa serbskiego lub panowanie radykałów, oto alternatywy, wobec których naród i każdy rząd przyszły stanąć musi, by jedną z nich wybrać. Wybór zaś nie będzie trudnym. Gdyby skupczyna nie zatwierdziła umowy kolejowej, straciłaby rację bytu i musiałaby uledz rozwiązaniu. Nowe ministerjum musiałoby wówczas w połączeniu z nowowybraną reprezentacją narodu rozpocząć swoją działalność w celu zadośćuczynienia międzynarodowym obowiązkom państwa serbskiego."

Listy z Sofji kreślą szczegółowy przebieg pamiętnego dla Bułgarji posiedzenia tamtejszego *sobranja* z dnia 18-go b. m., na którem za inicjatywą zachowawczego przewódcy Grekowa z jednomyślnym zapałem uchwalono i podpisano adres do księcia Aleksandra bułgarskiego, żądający niezwłocznego przywrócenia liberalnej konstytucji tyrnowskiej. *Journal de St.-Pétersbourg* słusznie zauważył, że manifest z dnia 19 go b. m., czyniący zadość prośbie narodu, sprzeciwia się nietylko ogłoszonemu na dni kilka wprzódy manifestowi, ustanawiającemu komisję, która zająć się miała przygotowaniem projektu nowej konstytucji, ale także słynnemu manifestowi księcia Aleksandra z dnia 1-go lipca r. 1881-go, który orzekł, że wypracowaniem konstytucji, jaka okaże się potrzebną w przyszłości, zajmie się wielkie czyli nadzwyczajne zgromadzenie narodowe, nie zaś zwykłe *sobranje,* chociażby takowe, jak w tym razie, zwołanem zostało na sesję nadzwyczajną.

Ministrowie Sobolew i Kaulbars do ostatniej chwili nie wiedzieli o tajnych układach księcia ze sobranjem. Dniem wprzódy p. Grekow miał długą konferencję z księciem Aleksandrem, na której cały plan akcji ułożono. Grekowowi udało się zawrzeć kompromis z przewódcą liberałów Cankowem, który odstąpił od żądania, wprzód wyrażonego, aby ministrowie Kaulbars i Sobolew pozostali na swoich stanowiskach.

SALON TRIENNAL.

Paryż dnia 25-go września r. 1883.

Rząd francuski przez długi czas sam kierował dorocznemi wystawami sztuk pięknych i sam wybierał sędziów przysięgłych, których pierwszem zadaniem było przyjmować lub odrzucać przedstawione na wystawę dzieła.

Następnie pozostawiono artystom wybór swoich sędziów, wskutek czego okazało się, iż owi sędziowie byli na tyle łaskawi, iż wystawy odznaczały się o wiele więcej ilością, aniżeli jakością utworów dłuta i pędzla.

Myśl wystawy trzechletniej któraby zebrała w ilości znacznie mniejszej dzieła lepiej przesortowane, jest istotnie interesującą. Rzadko jednak zdarzy się, aby pierwsza próba udała się dobrze i dała rezultat istotny i pozwalający pozytywne wyciągnąć wnioski. Tak też i niniejsza.

Publiczność znajduje się w pałacu na polach elizejskich wobec licznych dawnych znajomych swoich. Na każdym kroku spotyka się płótno widziane już na wystawach poprzednich. Niektóre nawet z nich z muzeum luksemburskiego, według nas, wiszą tu zupełnie niepotrzebnie, dzieła bowiem znajdujące się w Paryżu w galerji publicznej, dla wszystkich dostępnej, nie mają najmniejszej racji do takiego spaceru z pałacu luksemburskiego na pola elizejskie.

Wystawa trzyletnia nie zmienia w niczem wrażenia, jakie pozostawił ostatni Salon. Sąd pozostaje tenże sam. Sztuka dzisiejsza to jakby wóz w bagnie zagrzęzły, ruszyć z miejsca nie mogący. Produkcja artystyczna jest bardzo znaczna, artyści są głośno chwaleni i honorowani, a nawet hojnie opłacani... ale przypominają wielce ogólną sytuację francuzów, którzy w danej chwili sami niebardzo wiedzą dokąd dążą.

Malarstwo religijne jest obecnie raczej malarstwem anatomicznem. Chrystusi, jakich nam malarze przedstawiają tegocześni, są to studja nagiego ciała, w którem muskuły i żyły znajdują się na właściwem miejscu, ciało posiada bladość zielonawą trupa wyciągniętego na marmurze stołu dysekcyjnego... ale to wszystko. P. Maignan np. przedstawił Chrystusa przywołującego do siebie strapionych, o którym nic więcej powiedzieć się nie da.

Historję biorą artyści ze strony szczegółów. Płótnem historycznem najszerzej traktowanem jest „Jan Huss na koncyljum w Konstancji" przez Brosika. Sposób traktowania Brosika najbardziej przypomina Matejkę. Osoby, pełne zresztą siły, nie posiadają jednak tego życia, uczucia, tego „wzruszenia" jakie Matejko umie włożyć w twarze swoich postaci. Jan Huss powinienby być sam z płomieni, jeśli myślał i miał zamiar rozpłomienić zimnych teologów koncyljum i natchnąć kogoś taką wiarą i poświęceniem, jakiem przejęty został Hieronim z Pragi. W obrazie Brosika jest znów tak spokojny, jak gdyby brał udział w turnieju wymowy i jakby nie o życie lub śmierć jego tu chodziło.

Malarze historyczni francuscy biorą najwięcej przedmioty do swoich obrazów z rewolucji francuskiej. Tak jak malarze włoscy w wersetach z biblji i scenach z historji świętej widzą najczęściej sposobność okazywania swojego technicznego w malarstwie uzdolnienia, tak dziś malarze francuscy wybierają sobie „Ostatnią ucztę girondystów" lub „Śmierć komendanta twierdzy Verdun Beaurepaire'a" za przedmiot do swoich płócien.

Meissonier wystawił aż siedm obrazów. Jeden z nich przedstawia „Pałac tuileryjski w maju r. 1871-go". Ma to być obraz dramatyczny. Widzimy przed sobą pawilon centralny pałacu w tym stanie, w jakim go pozostawił pożar komuny. Kolumny opalone nic już nie podpierają. Rozwarte mury pozwalają dostrzedz z ogrodu pałacowego mały łuk tryumfalny przy bramie na placu Karuzelu.

Z sali marszałków pozostały tylko odrzwia z okopconemi napisami: „Marengo", „Austerlitz"... Te pamiątki chwały, stanowiąc kontrast z ruinami przez wojnę wewnętrzną sprawionemi, uderzają istotnie umysł. Ale pędzel Meissoniera, chociaż nader akuratny, jest jednak lodowaty. Ruiny owe niby szkicowo traktowane mają jednak w sobie coś zbyt wygładzonego i wypieszczonego. Jego „Przewodnik armji Renu i Moselli w r. 1797-ym", jest to

Jednomyślna uchwała bułgarskiego sobranja tłumaczy się i tem, że ogromną większością w takowem rozporządzają konserwatyści, którzy kierowali oddawna agitacją przeciw obu jenerałom rosyjskim. P. Cankowa przeciągnięto na swoją stronę ponętną obietnicą przywrócenia ultraliberalnej konstytucji tyrnowskiej, do czego tenże oddawna dążył. Obecnie gabinet bułgarski jest koalicyjnym w dosłownem brzmieniu tego wyrazu. Zasiada w nim bowiem trzech liberałów: Cankow (przewodnictwo i sprawy wewnętrzne), Bałabanow (sprawy zewnętrzne) i Mołow (oświata), tudzież trzech zachowawców: Stoiłow (sprawiedliwość), Naczewicz (finanse) i Ikonomow (roboty publiczne), nie licząc ministra wojny, jenerała Lessowoj.

Br. Z.

Zachcianki niemieckie.

Od czasu do czasu ekonomiści niemieccy średniej miary podnoszą głos w prasie i na kongresach w imię „międzynarodowego podziału pracy”, „wolnej wymiany wzajemnych usług handlowych”, w imię wreszcie „swobodnej konkurencji”.

Głos to skierowany pod adresem obecnej polityki celnej Cesarstwa rosyjskiego.

Pod takiemi też godłami rozpoczął się i ostatni, 21-szy z kolei zjazd ekonomistów w Królewcu, w którego rezolucjach czytamy znowu nawoływanie do porzucenia walki celnej, do otwarcia granic politycznych dla ekonomicznej pracy społeczeństw...

Wprawdzie podobne uchwały i głosy, jak na teraz, pozostają bez echa w sferach decydujących, ich jednak stałość i natarczywość, z jakiemi powtarzają się od czasu do czasu, dostatecznie przekonywają, iż opinja ta nie jest własnością samych tylko teoretyków, lecz w równej mierze należy do przemysłowców i ludzi praktyki. Że zaś Królestwo Polskie jest bezpośrednim sąsiadem „wielkiej ojczyzny” germańskiej, przeto wszelkie pociski, wymierzone przeciwko Rosji, przedewszystkiem odbić się muszą o nasze przedmurze. Ta właśnie okoliczność zmusza nas do przysłuchiwania się opinji ekonomicznej niemców o potrzebach ich handlu i o środkach zaspakajania tych potrzeb.

Jakież to są te środki według uchwał zjazdu królewieckiego? Co to jest międzynarodowy podział pracy—w opinji ekonomistów niemieckich? Napozór wnosząc z szumnych frazesów freetraderowskiej szkoły, zdawaćby się mogło, iż kongresy w rodzaju świeżo zamkniętego w Królewcu—to pole obrad teoretycznych, to dyskusja nad oderwanemi postulatami ekonomiki. W rzeczywistości zaś formułki teorji służą jedynie za pokrywę do celów praktycznych.

Przedewszystkiem pamiętać należy, iż „ekonomiści” kongresowi—to nie profesorowie uniwersytetów, uczeni, lub wreszcie mężowie stanu, to fabrykanci, przemysłowcy i kupcy, którzy interes osobisty potrafią przystroić w formę wniosku ogólnego, lecz którzy zawsze tylko ten interes mają na oku. Miłość swobody w handlu bynajmniej nie jest u narodów uczuciem czystem, przeciwnie, najzupełniej egoistycznem, samozachowawczem. Wyznają je tylko te społeczeństwa, których produkcja przechodzi własne potrzeby, społeczeństwa ekonomicznie silniejsze od innych, a więc pragnące przewagę swoją wywrzeć na słabszych. I gdyby słabi zawsze zadawalniali się opieką mocniejszych, nigdy nie zapragnęli wyrobić w sobie własnej siły—patronat ekonomiczny nie zaznałby trosk w szczęśliwym swoim żywocie, lecz i słabi czasami budzą się do życia...

Właśnie takie przebudzenie od lat już kilkunastu daje się dostrzegać w Królestwie Polskiem i na rozległych obszarach Cesarstwa, niemcy więc zagrożeni zostali utratą tysięcy kundmanów. Każdy poważniejszy objaw nowego życia grozi śmiercią fabrykacji niemieckiej, która też znajduje się w tej chwili pod wrażeniem zbliżającego się przesilenia. Jakże to doskonała chwila do zapisania się pod sztandar wolności handlu międzynarodowego!

Zwrot w ekonomicznej polityce Rossji datuje głównie od r. 1868-go, t. j. od czasu zmiany obowiązującej dotąd taryfy celnej na nową, protekcyjną. System ochrony i popierania własnego przemysłu ujawnił się jeszcze bardziej wlatach 1872-im, 1873-im i 1877-ym, przez stałe podwyższanie taryfy dla obcych fabrykatów i przez ustanowienie cła w złocie. Wreszcie ostatnia ustawa celna z r. 1882-go stanowi ostatni punkt w tym pochodzie przeciwko ekonomicznej przewadze Niemiec. Kierunek popierania przemysłu własnego posunął się tak daleko, iż z protekcyjnego przeszedł dziś w prohibicyjny, zakazowy.

Lecz na tem nie koniec jeszcze — teraźniejsza taryfa jeszcze na wielu punktach wymaga sprostowań i uzupełnień, które niebawem mają być w niej dokonane.

W miarę ustalania się systemu z r. 1868-go, Niemcy coraz więcej znajdowały przeszkód do wysyłania swoich towarów na rynki wschodnie, z drugiej zaś strony rynki te coraz częściej zaczęły się zaopatrywać w produkty własnego kraju, dostarczane przez nowopowstałe fabryki.

W r. 1872-im Rossja sprowadziła z zagranicy fabrykatów i wyrobów rzemieślniczych za cenę rs. 103,860,000, w dziesięć zaś lat później, w r. 1881-ym, już tylko za rs. 88,093,000. W ciągu tego dziesięciolecia powiększył się jedynie import artykułów surowych i nawpół obrobionych — z 113,163,000 rs. w r. 1872-im na rs. 155,634,000 w r. 1881-ym. Zwyżka zresztą niewielka, pochodząca z niedokładności taryfy, które mają być w tych czasach ostatecznie usunięte. To też gdy dawniej Królestwo i Cesarstwo znacznie więcej płaciły zagranicy za jej fabrykaty, niż otrzymywały od niej za swoje produkty, dziś stosunki te odwróciły się na nice.

Ogólna suma eksportu do Niemiec wynosiła w r. 1878-ym 3,738,900,000 marek, eksportu zaś niemieckiego tylko 2,905,400,000 marek, podczas gdy w tymże czasie eksport rosyjski przedstawiał wartość 1,990,500,000 marek, a import 1,917,800,000 marek.

Jest to objaw zupełnie zresztą naturalny. Zagranica bowiem nie obejdzie się bez naszej pszenicy, żyta, lnu, konopi i innych artykułów surowych, gdyż sama nigdy nie wyprodukuje ich tyle, ile potrzebuje, Królestwo zaś z Cesarstwem mogą się obejść bez zagranicznych powozów, maszyn rolniczych, papieru i w ogóle fabrykatów. Gdy więc w miarę wzrostu przemysłu krajowego nasz wywóz stopniowo się zwiększa, a dowóz maleje, za granicą —w stosunku do nas—dzieje się wprost przeciwnie.

Takie są ogólne cyfry eksportu i importu dwóch państw, walczących ze sobą na polu cłowem.

Lecz może w szczegółach znajdujemy bardziej rażące kontrasty między Rosją a Niemcami? tak każą się domyślać nawoływania „ekonomistów” kongresowych, choć temu w zupełności zaprzecza rzeczywistość.

Pomimo rozwoju i niedającego się zaprzeczyć postępu przemysłowego, Niemcy dotąd nie utraciły jeszcze wszystkich swoich kundmanów na wschodzie, jeszcze pobierają od nas znaczny podatek rocznie. Świeżo opublikowane przez petersburskie ministerjum skarbu wykazy handlu zagranicznego przekonywają, iż eksport niemiecki do Rosji wyniósł w r. 1881-ym ogółem 219,902,000 rs., iż w cyfrze zagranicznego dowozu wciąż lwią część zabiera fabrykacja niemiecka. Nikt też na chwilę w Królestwie i Cesarstwie nie wątpi, iż „naszym kosztem przedewszystkiem bogacą się Niemcy”.

Czy stosunki te mają trwać dalej? Czy sprowadzamy z Niemiec tylko takie produkty, których sami sobie przygotować nie możemy? Nie, dotąd opłacamy zagranicy podatek od własnej niezaradności, od tego, iż nie posiadamy fabryk, w jakie obfitują Niemcy. Fabryki jednak te posiąść możemy i to właśnie powinno być celem racjonalnej polityki ceł protekcyjnych, celem ekonomicznej pracy społeczeństwa.

Inaczej na cel ten zapatrują się niemcy, według ich praktycznej socjologji, każde społeczeństwo po to tylko istnieje, ażeby niemcy ciągnęli zeń zyski.

Dziś w „ojczyźnie germańskiej“ istotnie robi się duszno i ciasno, lecz czyż dla upuszczenia atmosfery kryzysu mamy przed nią otworzyć nasze domowe ogniska? Czyż dobrobyt Niemiec zależy od klęsk i niepowodzeń ich sąsiadów? Dziwny zaiste naród, który ani przeszłością ani teraźniejszością nie zdobył sobie sympatji u żadnego z ludów Europy! Wyrósł śród walki o śmierć cudzą i własne życie, zawsze budując przyszłość na zaborze.

Cała dyskusja, rozwinięta na zjeździe królewieckim i jego wreszcie uchwały—to pobudka wojenna przeciwko państwu, które śmiało podjąć ekonomiczną walkę z niemcami.

Podobne głosy nie po raz pierwszy obijają się o nasze uszy.

Mieliśmy więc dość czasu nauczyć się czytać frazesy o wolności handlu i podziale międzynarodowej pracy — wychodzące z ust „ekonomistów” kongresowych...

Kupiec.

Wyścigi w Pławnie.

Przeciwieństwa—nagła, niespodziewana zmiana obrazów najwięcej nas zadziwiają i najsilniejsze wywołują wrażenia.

Dla przybysza ze stron dalekich po raz pierwszy znajdującego się w Pławnie, widok toru, flag, przeszkód, trybuny zdobnej pięknemi paniami, musi wywołać podobne uczucia, w porównaniu z krajobrazem czysto sielskim, nawet trochę dzikim. Zwykle też przybysz wyraża się: „co prawda tegom się tutaj nie spodziewał...“ Tor pławnieński ma swój urok właściwy, jest to połączenie najwykwintniejszej poniekąd cywilizacji z najzupełniejszą sielskością. Ci co raz byli wracają chętnie. Spóźniona w tym roku pora nie sparaliżowała zebrania, koni też było więcej jak lat poprzednich.

Pierwszy dzień gonitw odbył się podług zapowiedzi programu dnia 25-go września i rozpoczął się jak i dawniej wyścigiem młodzieży.

Wyścig to *sui generis* — niepodobny on ani do Derby, ani Produce, gdyż mierzy się w nim młodzież 3 i 4-letnia z 10-ma funtami tylko nadwagi; jest to trochę mało, wolelibyśmy ową gonitwę widzieć zapełnioną samemi trzylatkami.

Do wzmiankowanego wyścigu, dystans $1\frac{1}{2}$ wiorsty, nagroda 400 rs., 100 rs. dla konia najlepiej zbudowanego, zapisanych było koni dziewięć, startowało tylko siedm.

Pierwszą stanęła u mety klacz kasztanowata „Nija“, własność p. S. Stojowskiego, dosiadana przez chłopca stajennego, drugim był „Wicher“, ogier skarogniady, lat 3, p. S. Małoszowskiego. Konie współubiegające się o nagrodę przeważnie pochodziły z okolic Pławna. Za silną i piękną budowę została premjowaną klacz gniada pół-krwi p. L. Sieniawskiego „Zorza“, lat trzy, od „Gladiateur“ — który pochodzi od „Kremlina“.

Po tym wyścigu, będącym prawdziwą zachętą dla mniejszych hodowców, rozgrywano nagrodę dam, czyli bardzo ładny serwis srebrny, nadzwyczaj gustownej roboty, towarzystwo też od siebie do owej nagrody dodawało rs. 100.

Koni do walki było zapisanych cztery, w szranki weszło tylko trzy, a mianowicie: „Kokietka“ pół-krwi, pod właścicielem p. B. Morawskim, „Walmer“ pp. Chylińskiego i Bogusławskiego i **„India“ p.** R. Krumpla, również pod **właścicielem.**

---

sobie wieśniak doskonale zbudowany, tęgi, flegmatyczny, idący spokojnie pomiędzy kilkoma jeźdźcami, oddanymi z wielką prawdą typu i kostjumu. Starożytni z lubością wspominali podanie o żywej istocie, zmieniającej się w roślinę lub skałę. Meissonier przy swoim olbrzymim talencie artystycznym zdaje się, jakby się chciał zmienić w koloratora chińskiego lub japońskiego. Wobec tych portretów i tych scen rodzajowych czuje się wysiłek, podziwia się te minjatury olejne, jak wizerunki mandarynów na kości słoniowej wachlarzy pięknych chinek. Mówi to wszystko do inteligencji, ale nigdy do uczucia, nigdy do serca!

Na honorowem miejscu figuruje „Pogrzeb Thiersa” przez Viberta. Z tego najskłonniejszy do śmiechu naród pod słońcem śmiać się jeszcze otwarcie nie ma odwagi. Płótno to mogłoby być doskonale zużyte w teatrze Châtelet. *) Thiers zdaje się zamykać oczy, aby nie widzieć muzy dziesiątej, nieznanej w starożytności, muzy feeryj w pięciu aktach i dwudziestu sześciu obrazach, która owijając się w krepę czarną, łzę żalu roni. Na horyzoncie roztacza się ten Paryż, który Thiers zbombardował. Mały ten mąż stanu, który sądził się być Napoleonem I-ym dlatego, iż historję tego wielkiego wojownika dla wszystkich przystępną uczynił, miał zaszczyt pogrzebu, będącego do pewnego stopnia parodją pogrzebu więźnia z Świętej Heleny.

W tym roku parter, w którego salonach wystawione są rzeźby, przyozdobiony został starożytnemi gobelinami z tak zwanego *Garde meubles*, czyli skarbca mieszczącego godne przechowania zabytki pałaców królewskich.

Mercié, poszukując *pendant* do swego „*Gloria victis*”, zrobił z gipsu i naprzeciw umieścił grupę, przedstawiającą mieszkankę Alzacji, w chwili gdy podnosi broń wypadłą z rąk jej obrońcy.

Bardzo mało zresztą dzieł nowych. Widzimy tu powtórnie w obrazie lub marmurze to, cośmy już widzieli w gipsie. Kilka pięknych biustów i godnych uwagi pomników, jak Corneilla przez p. Fasguières, pocieszają po widoku miernot i pretensjonalnych utworów w rodzaju „Genjusza nieśmiertelności” p. Lemaire'a. Genjusz to tak lichy, iż godzien jest jaknajszybszego z widowni świata zniknięcia.

W streszczeniu więc, jeżeli się nie rodzą arcydzieła co rok—to widać też, iż niekoniecznie muszą się rodzić co trzy lata. A jednak wystawa ta trójletnia, wskutek wzrastającej potrzeby publiczności zostawania w coraz ściślejszych ze sztuką i pięknem stosunkach, będzie trwałą. Publiczność nie męczy się jakoś zawodami, liczy ona ochotnie na każdą wystawę i nie traci odwagi, w nadziei, iż na następnej będzie lepiej.

Zwyczajnie—publiczność.

Wł. Mickiewicz.

*) Jest to teatr poświęcony wyłącznie samym tylko *féeries*, sztukom jedynie na dekorację, wystawę, kuplety obliczonym. *Przyp. red.*

Piewszym był „Walmer“ jeżdżony przez p. Komierowskiego, drugą „Kokietka“.

W r. z. podczas wyścigów w Pławnie dwóch członków honorowych, pp. Wodziński i Mysyrowicz, ofiarowali nagrody dla koni 2-letnich. Zapisy na te wyścigi z dużych stajen były dość liczne, zameldowano bowiem koni pięć, ale tylko jeden dwulatek dopisał p. A. Wotowskiego, wychodzący ze stajni p. L. Grabowskiego od „Le Sarrazin“ i „Somnambuli“, nazwiskiem „Sir Regent“, który obiegłszy szranki zdobył berło, ładny puhar srebrny, dar p. W. Mysyrowicza.

Nagroda czwarta 75 rs. wyznaczoną była dla koni kłusujących pod siodłem na przestrzeni wiorst trzech. Zapisanych było koni cztery, ale próbowały się tylko trzy, z tych kasztanowaty „Ibrahim“ p. J. Zbijewskiego pod p. A. Nowosielskim z łatwością pokonał swoich przeciwników, „Semena“ p. L. Siemińskiego i klacz „Ilkę“ p. W. Nowosielskiego.

O następną nagrodę od głównego zarządu stad rządowych puhar srebrny, dystans wiorst 2, walczyło koni trzy; pierwszą była klacz gniada trzyletnia „Bombe“ od „Beau Hesle“ i „Brigantine“ p. A. Wotowskiego, dosiadana przez S. Wotowskiego, drugą „Honime“ p. A. Michalskiego, jeżdżona przez S. Rzewuskiego, trzecim „Boody-By“ pp. Chylińskiego i Bogusławskiego.

Bieg myśliwski był ostatnią walką pierwszego dnia. Z ośmiu zapisanych koni sześć wyszło w pole — a raczej na pastwisko leżące pod folwarkiem Strzałą, znajdującym się w odległości w prostej linji blisko trzywiorstowej od toru wyścigowego. Aby dojechać do szranek trzeba przebyć rozmaite naturalne przeszkody, jak kanał, rozpadliny, mokrą łąkę, rzekę Wartę i jej odnogę. Jest to zatem bieg czysto zastosowany do warunków życia wiejskiego i polowań. Konie do tej gonitwy dopuszczają się tylko te. które na innych torach sił swoich nie próbowały.

Pierwszym stanął u mety p. E. Lohman na wałachu gniadym „Doablitin“ chowu p. J. Krasińskiego, drugą była klacz „Ebali“ rasy wschodniej p. J. Zbijewskiego, dosiadana przez p. W. Nowosielskiego.

Dzień następny rozpoczął się nagrodą „Konsolacji“ 150 rs., ofiarowaną przez p. L. Kronenberga dla koni, które brały udział w gonitwie „młodzieży“, oprócz zwycięzcy.

Pierwszym był „Wicher“ p. S. Wołoszowskiego, drugą „Aldona“ p. Michalskiego, „Medina“ p. Zbijewskiego zamykała wyścig.

O nagrodę hr. Niroda, serwis srebrny do wódki, wiorst dwie, płotów trzy, z zapisanych trzech koni współubiegało się dwa.

„Slonime“ p. Michalskiego, jeżdżona przez p. S. Rzewuskiego, była pierwszą, drugim „Walmer“ pod p. Komierowskim.

Nagroda dla koni dwuletnich, p. W. Wodzińskiego, 200 rs., pomimo sześciu zapisów powołała w szranki tylko dwa źrebczyki: p. S. Stojowskiego „Solimana“ półkrwi i p. A. Wotowskiego wzmiankowanego już „Sir Regenta“, któremu też dostała się w udziale nagroda.

W trzywiorstowym wyścigu o 150 rs. pierwszym był „Boody-By“ pp. Chylińskiego i Bogusławskiego, pod p. Komorowskim, drugim „Hango“, jeżdżony przez p. Trzebińskiego.

Gonitwa z przeszkodami, *steeple-chase*, była nadzwyczaj ciekawą.

Do startu stanęło koni siedm, co nawet w Warszawie jest wielką rzadkością. Z miejsca poprowadziła gonitwę „Kokietka“ p. Morawskiego pod właścicielem, za nią podążał „Grisli-bay“, „Alars“, „Avliar“, „Ali“, „Gizela“ i „Hunter“.

Na trzeciej wiorście „Grisli-bay“, „Kokietka“ i „Alars“ szły w przodku, ale kilkakrotny tryumfator na pławińskim torze wychowaniec „Medjechedes“, „Grisli-bay“, padł ze swoim właścicielem S. Wotowskim, przeskakując rów (wypadek jednak szwanku tak jeźdźcowi jak koniowi nie przyniósł) „Kukułka“ zasłabła, a naprzód wybił się na chwilę „Ali“ p. Krumpla.

Na czwartej wiorście „Avliar“ i „Alers“ były na czele i ostatni zwyciężył, dosiadany przez p. S. Rzewuskiego, przynosząc wspólce krakowskiej 575 rs. nagrody.

Drugi koń rotmistrza Curykowa dostał rs. 100. Przeszkód było dwanaście. Wiorst około czterech.

Do drugiej sześciowiorstwej walki wystąpiło tylko koni dwa. Byly niemi: „Szach“, wałach gniady, który w przeddzień został nabyty przez p. Krumpla od p. W. hr. Morstina i „Tom-Pouce“ ogier skarogniady lat pięć, pp. B. Kurtza i S. Wotowskiego. „Tom-Pouce“ pod ostatnim z łatwością zwyciężył. („Szach“ na pierwszej wiorście wyłamał) otrzymując tak pierwszą jak i drugą nagrodę 340 rs.

O nagrodę rs. 100 wyścig kłusem w zaprzęgu, dla koni parą chodzących, dystans 6¼-wiorsty, współubiegały się tylko konie p. Zbijewskiego—„Ibrahim“ i „Wolant“.

Na tem się też zapasy tegoroczne zakończyły.

Zrana przed wyścigami w dzień drugi odbyła się wystawa koni włościańskich. Nagród rządowych było przeznaczonych w drobnych kwotach 290 rs. Rozdano je wszystkie. Wielka to zatem różnica z rokiem ubiegłym, w którym wszystkich pieniędzy rozdać nie można było z powodu braku konkurencji.

Na rok przyszły spodziewają się większego zjazdu i silniejszego jeszcze ożywienia.

Stanisław Wotowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości wygotowało projekt nowej ustawy w przedmiocie zatwierdzania praw do majątków nieruchomych. Prawo to między innemi ma obowiązywać i w kraju południowo-zachodnim. Według nowej ustawy, księgi majątkowe, „wotczynnyje“, mają pozostawać pod kontrolą i zarządem specjalnych wydziałów „wotczynnych“ nowoutworzonych w sądach okręgowych. Wydziały mają się składać z dwóch członków — naczelnika w osobie jednego z członków sądu i kustosza. Pierwszy będzie mianowany co lat trzy przez ogólną sesję sądu. Rewizja wydziału zostaje poruczona prezesowi sądu okręgowego. Projekt ten, po uzyskaniu sankcji prawnej, ma wejść w wykonanie przed publikacją nowego kodeksu cywilnego.

= Na zapytanie ministerjum spraw wewnętrznych, jakiego rodzaju zakłady handlu trunkami mają być urządzone po miastach i wsiach, komisje gubernjalne złożyły następujący wniosek. W miastach, oprócz piwnic, sprzedających trunki na zewnątrz, piwnic, sprzedających wina rosyjskie, oraz sklepów ze sprzedażą porteru, mogą istnieć jedynie dwa rodzaje zakładów, mianowicie traktjernie, tak korzystające z urządzeń i praw dziś im służących, jako też i traktjernie z prawem sprzedaży trunków na zewnątrz, oraz handle z prawem sprzedaży wyłącznie na zewnątrz, w naczyniach zamkniętych. Zakłady ostatniej kategorji mają mieć tylko jedną izbę, jedne drzwi wychodzące na ulicę, nie wolno zaś trzymać w nich nic więcej oprócz półek i otwartego stołu. Po wsiach wreszcie mogą być zakładane jedynie handle sprzedające trunki na zewnątrz i tylko w naczyniach opieczętowanych, inne zaś można tolerować na wielkich traktach i drogach po za granicami wsi.

= Ministerjum skarbu zamierza urządzić we wszystkich kasach państwa elektryczne zabezpieczenie szaf z pieniędzmi. Próby tego urządzenia, dokonane już w kilku miastach Cesarstwa, wypadły najzupełniej pomyślnie. Zabezpieczenie to polega na tem, iż do szafy, mieszczącej w sobie pieniądze i papiery wartościowe, przytwierdza się przewodnik elektryczny, połączony z dzwonem. Najmniejsze poruszenie szafy lub przewodnika wywołuje hałas i budzi służbę. Urządzenie elektrycznych dzwonków kosztuje 500 rs. na jedną kasę.

= Na kolei warszawsko-terespolskiej wprowadzone zostały na czas od dnia 22-go b. m. do 13-go września roku przyszłego taryfy specjalne na przewóz pełnych ładunków zboża, nasion oleistych, kaszy, prosa, ryżu, mąki, otrąb, słodu i makuchów ze stacyj drogi żelaznej orenburskiej, morszańsko-syzrańskiej i riażsko-morszańskiej do stacji Praga terespolska.

= Wkrótce odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na dostawę w roku przyszłym dla straży ogniowej materjału na buty; wartość tej dostawy przenosi sumę rs. 7,000.

= Ulica Mirowska, nie posiadająca dotąd bruku, na przestrzeni idącej równolegle z ulicą Elektoralną, jest obecnie zabrukowywaną.

= Magistrat warszawski wyasygnował rs. 480 na budowę barjer na ulicy Dzikiej oraz Namiestnikowskiej na Pradze.

= W wykazie wolnych łóżek w szpitalach warszawskich znowu zaszła następująca zmiana: u Dzieciątka Jezus 150, św. Łazarza 36, św. Rocha 44, św. Ducha 19, na Pradze 13, starozakonnych 68 i przy domu przytułku i pracy 5; razem więc znajduje się obecnie wolnych łóżek 335.

= W tych dniach z cyrkułu 7-go przysłano do domu podrzutków niemowlę z raportem, w którym znajdowało się zeznanie akuszerki D., jakoby dziecko podrzuciła u niej w mieszkaniu nieznajoma kobieta, która następnie uciekła. Ponieważ akuszerki zajmujące się stręczeniem mamek jednocześnie prowadzą proceder umieszczania i usuwania niemowląt, przeto p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym wszelkie zeznania akuszerek w rodzaju powyżej przytoczonego sprawdzać i w razie jakiegoś niejasnego punktu pociągać winne do odpowiedzialności sądowej.

= Z dniem 1-ym p. m. z chwilą ukończenia sezonu dramatycznego w teatrze letnim, bramy ogrodu saskiego będą zamykane o godzinie 8-ej wieczorem. Oświetlenie ogrodu zostanie zupełnie zaniechanem. Z innych miejsc spacerowych publicznych ogród botaniczny będzie zupełnie zamknięty dla publiczności z dniem 15-ym października.

= Dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Warszawy zapowiada, z powodu nieopłacenia raty kwietniowej, sprzedaż przez licytację 26-ciu nieruchomości miejskich.

= W dniu dzisiejszym spodziewany jest w mieście naszem JE. ks. Sotkiewicz, biskup sandomierski. Dostojny pasterz ma się tu zatrzymać dni kilka. Wracając JE. dokona wizyty kanonicznej w kilku miejscowościach swojej djecezji.

= W dniu dzisiejszym z katakumb kościoła powązkowskiego przeniesiono do grobu familijnego zwłoki ś. p. Wacławа Aleksandra Maciejowskiego.

= Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym odbywać się będą w październiku w języku polskim w dniach 7-ym i 28-ym, we francuskim dnia 14-go, a w niemieckim dnia 21-go.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze letnim „Zbójcy“ z J. Królikowskim w roli Franciszka.

* Wystawienie dramatu Daudeta „Fromont i Risler“ odłożono do przyszłego poniedziałku.

* W tych dniach przybyła do Warszawy p. Bolesława Cseszнакówna, znana we Włoszech pod imieniem Dolores de Camilli, śpiewaczka.

Panna Cz., *contralto*, z glosem, jak zapewniają dzienniki włoskie, niezwykle rozległym, jest uczennicą Lampertich syna i ojca, oraz Rokitańskiego w Wiedniu.

Dramatyczne partje Azuceny w „Trubadurze“, Amneris w „Aidzie“ i Fides w „Proroku“ śpiewała nasza rodaczka w Medjolanie, Specji, Aleksandrji i Wenecji.

Sądzimy, iż dyrekcja teatrów otworzy chętnie przed miłym gościem podwoje naszej ubożuchnej opery.

= Zakład naukowy.

Jedna z byłych wychowanic instytutu w Nowej Aleksandrji (Puławach) stara się u właściwej władzy o pozwolenie otworzenia specjalnego zakładu nauki języków, a mianowicie: rosyjskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego, w których wykładaną będzie konwersacja, literatura oraz korespondencja handlowa i ogólna.

Zakłady tego rodzaju istnieją już oddawna w Petersburgu i Wiedniu i cieszą się świetnem powodzeniem, a w Wiedniu nawet posiadają swój własny specjalny organ.

U nas zakład podobny mógłby wpłynąć pośrednio na pozbycie się obcego żywiołu, który, oprócz niezdrowego nieraz wpływu na młode pokolenia, wyciąga z kraju niemało pieniędzy!

= Warszawa.

Czasopismo *Ausland* podaje opis Warszawy bardzo dla nas życzliwy, ale i bardzo niepochlebny.

Sprawozdawca podnosi wartość nowych budowli, twierdząc, iż one tylko nadają miastu charakter stołeczny, stara się skreślić charakterystykę ludności, opisuje wreszcie Powązki oraz przedmieścia.

O nieuporządkowanych wybrzeżach Wisły wyraża się z wielkiem lekceważeniem.

Dotykając życia wewnętrznego, pisze obszernie o teatrach, kościołach, dziennikarstwie oraz zebraniach towarzyskich.

W końcu znajdują się luźne notatki o pięknych kobietach, przemyśle i handlu.

Panorama uliczna uchwycona z wielkim humorem.

= Nasz przemysł za granicą.

Jak wiadomo, są jeszcze tacy... naiwni, iż sprowadzają powozy, meble, fortepiany z zagranicy, chociaż nasze wyroby, nieustępujące w dobroci zagranicznym o wiele są tańsze.

Najlepszym tego dowodem jest fakt ekwipowania się w Warszawie pewnego znanego fabrykanta i właściciela dóbr na Szlązku p. H., który żeniąc się wszystkie meble i ekwipaże nabył w Warszawie.

Pomimo transportu koleją, w ogólnym rachunku przy porównaniu p. H. zyskał na jednie naszych warszawskich wyrobów około 1,500 marek.

Pocieszający to objaw dla naszego przemysłu.

= Ostatnie chwile starej firmy.

Od kilku dni odbywa się hurtowna wyprzedaż handlu Rozmanitha na Nowym-Świecie.

Firma ta, jedna z najdawniejszych, jak się zdaje, zupełnie likwiduje swoje interesy.

= Pytanie.

Opowiadano nam o pewnym młodzieńcu 18-letnim, który został trzy lata wcześniej usamowolniony majątkowo i zaraz w pierwszych dwóch miesiącach stracił 20,000 rubli, to jest ⅓ część całego majątku.

Kogo tu bardziej winić, czy nieletniego młodzieńca, czy też członków rady familijnej, którzy szalonemu dali miecz w rękę?

= Z Wisły.

Poziom Wisły poczyna się obniżać cokolwiek, aczkolwiek bardzo nieznacznie.

Obawa więc wylewu zupełnie ustała.

Prąd wody mimo to jest bardzo gwałtowny.

= Straty z pożaru.

Straty z pożaru fabryki tabacznej Szpilreina, o którym we wczorajszem rannem wydaniu *Kurjera* donosiliśmy, wynoszą w spalonych zapasach tytoniu i ruchomościach fabrycznych rs. 30,000, właściciel zaś domu Załszunin likwiduje sobie za spaloną oficynę rs. 18,000.

Fabryka ubezpieczoną była w moskiewskiem Towarzystwie ubezpieczeń od ognia, dom zaś w warszawskiem Towarzystwie miejskiem.

= Konfiskata.

Na targu za Żelazną Bramą skonfiskowano w dniu dzisiejszym rano 3 pudy cuchnących i 15 funtów zgniłych ryb, 2 pudy zepsutych flaków i 3 pudy zgniłych śliwek.

Wszystkie te rzeczy oddano oprawcy miejskiemu do zniszczenia, a handlujących pociągnięto do odpowiedzialności.

= Na uczynku.

Na Starem-Mieście włościanka ze wsi Marki, pod Warszawą, Grabowska, schwytaną została w chwili, gdy przyniesione na targ mleko zaprawiała sodą.

Niesumienną włościankę aresztowano.

= W kłótni.

Na targu praskim Henyk Redir w kłótni z Agnieszką Bożynko uderzył tę ostatnią ciężarem od wagi w głowę i zranił ją niebezpiecznie.

Ranną odesłano do szpitala, winnego przyaresztowano.

= Przykry wypadek.

Pracujący na dachu domu nr 2235 przy ulicy Nalewki blacharze, Szmul Lutman i Hersz Englender, wszczęli z sobą śmiertelną bójkę, podczas której spadli i poranili się niebezpiecznie.

Szmul Lutman szczególnie tak ciężko jest ranny, iż słabe zaledwie daje oznaki życia.

Obudwu odesłano do szpitala starozakonnych.

= **Wypadki.** Na Świętojerskiej Sara O. spadła ze schodów z wysokości drugiego piętra i oprócz złamania ręki zraniła się niebezpiecznie w głowę. — Na Zicinej zapaliła się słoma będąca na wozie włościanina, który gasząc ogień poparzył sobie obie ręce.—Na Chłodnej Majer S., powożący wozem roboczym, najechał na trzyletnią Aleksandrę U., która poniosła ciężkie obrażenia.

= Praca pasterza.

Korespondent nasz z dekanatu ostrowskiego donosi, JE. ks. biskup Borowski skrzętnie pomimo wieku pracuje, odwiedzając kościoły i bierzmując tłumnie gromadzący się lud.

W tych dniach oczekują ks. pasterza w Ostrołęce.

= Szkodliwa łagodność.

Szerzące się dokoła kradzieże i wzrastające nieposzanowanie cudzej własności już nieraz dały nam powód do wypowiedzenia zdania, iż jednym ze skuteczniejszych środków przeciwko złemu jest szybki i energiczny wymiar sprawiedliwości.

Niestety, środek ten nie wszędzie znajduje zastosowanie.

Między innemi w okolicach Skaryszewa, w gubernji radomskiej, daje się dostrzegać zbyteczna, a szkodliwa łagodność sądów gminnych, przeciwko której słusznie powstaje opinja miejscowa.

Niedawno np. sąd gminny w Dzierzgowie roztrząsał sprawę o kradzież konia, a pomimo, iż nie było żadnych wątpliwości co do słuszności akcji, wyrok uwolnił złodzieja.

Powodem do takiego zasądzenia sprawy była okoliczność, iż tak z jednej, jak i drugiej strony występowała równa ilość świadków, przyczem do liczby świadków złodzieja zaliczono tak tego ostatniego, jak i jego pomocnika...

W innej znowu sprawie powołano do odpowiedzialności znanego w okolicy rzezimieszka okolskiego, schwytanego na kradzieży drzewa w lesie.

Poszkodowany pretensję swoją uzasadniał zeznaniem świadka.

Sąd jednak uwolnił złodzieja od kary dlatego, iż świadek nie widział, jakie było drzewo kradzione.

Podobne wypadki nie potrzebują komentarzy.

Zwracamy więc uwagę sędziów gminnych na potrzebę ściślejszego ważenia dowodów i głębszego zastanawiania się nad wyrokami.

= Kasa oszczędnościowo-zaliczkowa.

Zawiązana niedawno w Łodzi kasa oszczędnościowo-zaliczkowa coraz więcej rozszerza zakres swej pożytecznej działalności.

Liczba członków i wysokość wkładów zwiększa się ciągle.

= Oryginalny proces.

Sąd okręgowy w Lublinie wkrótce będzie roztrząsał oryginalną sprawę cywilną.

Przed laty p. Saturnin D., sprzedając dobra swoje Klesztów i Żmudź w chełmskiem p. Wiktorowi R., zrobił zastrzeżenie, iż nowonabywca dopłaci mu różnicę ceny majątku, o ile ta podniesie się w ciągu lat 10-iu.

Dziś właśnie mija ten termin i p. D. żąda od nabywcy 26,840 rs. 78 kop.

Pretensji powoda ma bronić adwokat lubelski p. Janiszewski, ze strony zaś p. R. staje adwokat p. Peplowski z Warszawy.

= Zakazane owoce.

Na wileńskiej celnej komorze wydarzył się niedawno wypadek, który sprawił ogólne w mieście wrażenie.

W czasie rewizji komory otwarto transport owoców, wysłany z Paryża.

Były to prześliczne grusze *duchesse'y*...

Po bliższem jednak przyjrzeniu spostrzeżono, iż gruszki są formą zręcznie uwitych koszyczków, wypełnionych fałszywemi banknotami.

Przemysłowca, pod adresem którego przyszedł transport „zakazanego owocu", pociągnięto do odpowiedzialności.

Podobne przesyłki z zagranicy pan ten otrzymywał już oddawna, a żaden z urzędników komory nie domyślał się w nich fałszerstwa!

= Pożary.

Na folwarku Wirów, w powiecie sokołowskim, gubernji siedleckiej, wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył cztery stodoły i murowaną oborę.

Prócz tego spłonęło zboże i rozmaite narzędzia gospodarcze.

Pożar powstał z podpalenia.

Szkody obliczono na 26,000 rs.

Na folwarku Lucice, w powiecie piotrkowskim, zgorzały dwie stodoły ze zbożem, obora i śpichrz, oraz narzędzia gospodarskie.

Przyczyna powstania pożaru niewiadoma.

Wysokość strat wynosi 12,000 rs.

Ze świata.

× **Ojcowiznę**, dobra rycerskie Nożyczyn, w powiecie inowrocławskim, sprzedał za 400,000 marek niemcom Cohnowi i Lichtsteinowi polak Prętkowski.

× **Na Szlązku** spadły w początku bieżącego tygodnia obfite śniegi. Tłumaczyć to może poniekąd chłody, które nam w tych dniach czuć się dały.

× **Welocypedowy sportsman** p. Brömer-Elmerhausen dokonał czynu, który imię jego zapisze po wieczne czasy na kartach roczników sportsmańskich! Przebył on na welocypedzie przestrzeń z Gratzu do Wiener-Neustadt w godzin 8 i minut 42! Jest to pierwszy dotąd przykład tak szybkiej jazdy.

× **Wegetarjanie w Niemczech** wydawać zaczną od Nowego roku czasopismo pod tytułem: *Wiek dwudziesty*.

× **Słynny pies ks. Bismarka** sprawia swemu właścicielowi niemało kłopotu. Świeżo w Gasteinie faworyt w literalnem słowa znaczeniu pożarł kilkocalowego pinczera, należącego do właściciela któregoś hotelu. Kanclerz sam złożył poszkodowanemu kondolencyjną wizytę i obiecał nowego pinczera dostarczyć...

× **Ekspedycja niemieckich turystów** wypłynie niebawem z Bremerhaven na wędrówkę naokoło świata. Liczba osób ograniczona do 30-tu, opłata wynosi od każdego pasażera po 3,000 marek. Podróż trwać będzie 15-ie miesięcy.

× **Nowy dramat Ybsena** pod tytułem: „*Gengängare*" (Duchy, widma), wystawiony został po raz pierwszy w Sztokholmie dnia 12-go b. m.

× **Salvini** zamierza podobno opuścić na zawsze scenę. Przed wypełnieniem tego zamiaru wyda on ze wszech miar ciekawe studjum o interpretacji kreacyj szekspirowskich.

× **W Londynie** jakiś śmiały złoczyńca skradł w sklepie Landsberga, jednego z pierwszorzędnych tamtejszych jubilerów, kosztowności na sumę 10,000 funtów sterlingów.

× **Nordenskjöld** nadesłał do *Times'a* następujące sprawozdanie o odkryciach w głębi Grenlandji poczynionych. „Cała przestrzeń ziemi — pisze on — jest śniegiem i lodami pokryta. Tu i owdzie nagromadzony znajduje się cienki kurz kosmicznego pochodzenia. Dnia 4-go września zawinęliśmy do portu na wschodniem wybrzeżu położonego, gdzie zaledwie dziesiąty raz od XV-go wieku ludzka stopa dotknęła ziemi. Dnia 9-go t. m. ekspedycja przybyła do Rejkjaviku". Wogóle rezultat wyprawy wypadł zupełnie zadawalająco.

× **W Stanach Zjednoczonych** wychodzi obecnie 120 dzienników, których redaktorami i współpracownikami są wyłącznie... murzyni. Najstarszem tego rodzaju czasopismem, w duchu republikańskim prowadzonem, jest *Elevator*, wychodzący od lat blisko 20-tu w San-Francisco.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Rad. z Radomia.* — Wiadomość o ofierze wyjęliśmy z *Przeglądu katolickiego*, a informacyj o osobie ofiarodawcy zasięgaliśmy od osób wiarogodnych w Radomiu. Nie nasza wina, iż chlubniej wypadły, aniżeli pańskie pseudonymowe oskarżenia...

— *Pani Koż. w Wieluniu.* — Co do perjodycznego przyjazdu, trzeba się było porozumieć z nimi, skoro byli na miejscu. W każdym razie pomocy nie odmawiamy.

— *Panu S.* — Nam chyba sz. pan nie zarzuci pomijania tych kwestyj. Z uwag skorzystamy.

— *Panu Kr. na Pradze.* — Myśl sz. pana jest do urzeczywistnienia prawie niemożliwą. Wszak Warszawa nie różni się pod tym względem od wielkich miast Europy, a ludność jej nie może być idealniejszą od ludności Paryża lub Wiednia. Ostatniej prośbie zadość uczynimy, lecz... czemu od kilku już miesięcy nie mieliśmy od sz. pana żadnych wiadomości lokalnych?

Nekrologja.

† Ś. p. Stasia **Przybylska,** córeczka Stanisława i Marji z Rogalińskich Przybylskich, po ciężkiej i długiej chorobie, zmarła dnia 27 b. m., przeżywszy rok jeden i miesięcy pięć. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m., w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Mirowskiej nr 5, na cmentarz powązkowski. —3306—

† W sobotę, dnia 29 września, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Lempickiego,** b. właściciela ziemskiego, w gub. płockiej, odprawione będą za spokój jego duszy msze św. w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **10-ej** zrana; o czem zawiadamia się krewnych i życzliwych. 2—3297—

† Za duszę ś. p. Józefa **Bryknera** w dniu 29 b. m. w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne w kaplicy na Powązkach, naprzeciwko katakumb, a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to nabożeństwo pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3292—

† Jutro, dnia 29 b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, jako w rocznicę imienin ś. p. Michała **Piotrowskiego,** odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi i matką zapraszają familję, przyjaciół i znajomych. 2—3316—

† Dnia 29 b. m., w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Michaliny z Grochowskich **Moycho** i Hieronima **Gostomskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się familję i przyjaciół. —3315—

† Dnia 30 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Trautsolt,** b. naczelnika powiatu warszawskiego i łęczyckiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, o godzinie **11 i pół** zrana, na które zamieszkałe w Warszawie córki wraz z wnukami zapraszają przyjaciół i znajomych. —3307—

† Ś. p. Katarzyna baronowa **Rosen,** wdowa po jenerał-lejtenancie W. C. R., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 27 września r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 84. W głębokim smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 29 b. m., w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z mieszkania w domu nr 12 przy ulicy Mokotowskiej, o godzinie **1-ej** po południu, w dniu 30 b. m., w niedzielę, na cmentarz powązkowski. —3319—

† Ś. p. Ludwik **Żukowski,** radca dworu, emeryt, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 25 września r. b., przeżywszy lat 65. W głębokim smutku pozostali synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, dnia 30 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3324—

† Ś. p. Stanisław **Emmel,** syn obywatela m. Warszawy, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu 28 września r. b. zakończył życie w wieku lat 22. Stroskany ojciec, bracia, siostry, szwagrowie i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, w dniu 30 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —3322—

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go września.—Według *Rigasche Ztg.* jenerał-adjutant hr. Totleben przebywa obecnie w Wiesbadenie, gdzie na chorobę oczu leczy go dyrektor miejscowego szpitala oftalmicznego, dr Pagenstecher. Hrabia Totleben prawdopodobnie spędzi w Wiesbadenie całą zimę.

Petersburg 27-go września.—W Wiedniu, jak pisze *Nowoje Wremja*, rozeszła się pogłoska, jakoby książę Łobanow Rostowskij miał opuścić swoje sta-

nowisko. *Politische Correnspondenz* utrzymuje, że wiadomość ta nie ma podstawy i że po skończeniu urlopu, tj. w końcu września, książę przebywający we Francji powróci do Wiednia.

Petersburg 27-go września. — Istniejący przy zarządzie dóbr państwa w gubernjach bessarabskiej i chersońskiej osobny wydział do spraw żydowskich ma być zniesiony.

Petersburg 27-go września.—Ajencja północna donosi z Jekaterynosławia, że rada miejska tego miasta na ostatniem swojem posiedzeniu wybrała deputację, której polecono udać się do gubernatora i prosić o ulepszenie osobistego składu policji, oraz wyjaśnić szczegółowo potrzeby mieszkańców, dotyczące osobistego i majątkowego ich bezpieczeństwa.

Petersburg 27-go września.—Z powodu ostatniego przewrotu w Bułgarji *Journal de St. Pétersbourg* zamieszcza dziś następujące oświadczenie: „Wspominaliśmy już o nowej fazie, w jaką wkroczyły wypadki w Bułgarji. Zamiast trzymać się programu zarysowanego w manifeście z dnia 30-go sierpnia, książę Aleksander zaczął nagle trzymać się wręcz przeciwnej polityki. Przywrócił tyrnowską ustawę, z powodu której nawet *Kölnische Zeitung*, nie bacząc na zadowolenie jakie jej sprawia to, co uważa za niepowodzenie dla Rosji, powiada, że Bułgarja nie dojrzała jeszcze dla podobnej konstytucji i że miejsce rządów adwokatów mogą zająć rządy wojskowe. W przeciwnym programie ustanowionym przez manifest z dnia 1-go lipca 1881-go r. przejrzenie konstytucji zamiast wielkiemu zgromadzeniu narodowemu, powierzonem zostaje obecnemu, które zamienia się w prawodawcze, pomimo, że wcale nie było wybranem i zwoływanem w tym celu. Utworzono nowe ministerjum, które złożono z żywiołów koalicyjnych, z czego w niedalekiej przyszłości przewidywać trzeba niesnaski i nieuniknione starcia. Rosyjscy jenerałowie, którzy na prośbę księcia powołani byli do uczestniczenia w zarządzie Bułgarji, odnieśli się do Najjaśniejszego Pana z prośbą o podanie się do dymisji, na co też otrzymali Najwyższe zezwolenie. Rzecz naturalna, że nie mogli oni wejść w skład podobnego gabinetu. Należało uchylić wszelką solidarność ze środkiem równie niebezpiecznym, jak i nielegalnym, pozostawiając całą odpowiedzialność księciu Aleksandrowi i tym, których radami kierował się w tym względzie. Rosja boleje nad ostatnim zwrotem w polityce księcia bułgarskiego, ale zbyt jej są drogiemi istotne interesy księstwa, zawdzięczającego swoją niezawisłość orężowi rosyjskiemu, aby mogła zostać obojętnym widzem przyszłych wypadków w Bułgarji. Pan Jonin będzie rozumie się musiał pogodzić swój sposób postępowania z biegiem owych wypadków. Dowodem pewnym, że w Bułgarji sympatja dla Rosji nie wygasła jest to, że starają się tam rozpowszechnić przekonanie, jakoby rząd cesarski pochwalał obecny kierunek." Tu opowiada *Journ. de St. Pétersbourg* ogłaszaną przez sofijski organ urzędowy wiadomość o pomyślnych rezultatach wrzekomej misji p. Stoiłowa w Petersburgu i tak się dalej wyraża: „Jeżeli konstatujemy ten fakt, to jedynie czynimy to dlatego, aby pokazać do jakich środków uciekają się w Sofji, aby w błąd wprowadzić lud bułgarski, a także, aby przekonać, że jego sympatje i myśli są jak dawniej zwrócone ku Rosji. I oto przyczyna, dla której rząd rosyjski i naród rosyjski, jak to powiedzieliśmy wyżej, nie mogą pozostać obojętnymi widzami nowego eksperymentu, robionego na Bułgarji z winy jej zarządców. Chcemy mieć nadzieję, że z obecnego położenia księztwo wyjdzie bez zbyt wielkiej szkody dla swej politycznej i ekonomicznej przyszłości."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 29-go września. — Świeżo utworzony „klub środka" przyjął następujący program: „Utrzymanie podstaw wzajemnego zaufania korony i kraju; wzmacnianie samorządu w prawodawstwie i administracji; utrzymanie związku sejmu z kołem polskiem w radzie państwa, tudzież jednanie powagi kołu sejmowemu wśród ludności; stopniowa poprawa stosunków społecznych przy pilnem przestrzeganiu praw języka rusińskiego i kościoła grecko-katolickiego; podnoszenie oświaty w duchu praktycznych potrzeb ludności; pielęgnowanie rozwoju wszystkich gałęzi produkcji z uwzględnieniem równowagi społecznej; reformy administracyjne; równy podział ciężarów publicznych; ułatwienie szybkiego wymiaru sprawiedliwości i uprzystępnienie takowego dla wszystkich klas ludności; wzmacnianie poczucia prawa i ulgi podatkowe; popieranie rządu, który sprzyjać będzie praktycznemu wykonaniu takiego programu."

Tryest **26-go września.**—Redaktor *Alby* nie został uwięziony. W Rzymie aresztowano kilka osób wydających okrzyki: „Evviva Oberdank!"

Berlin 27-go września.—Książe Bismark przybył tu dzisiaj o godzinie $7\frac{3}{4}$ zrana.

Homburg 27-go września.—Królowie hiszpański i serbski odjechali ztąd dzisiaj zrana o godzinie 7-ej do Frankfurtu.

Frankfurt 27-go września.—Król hiszpański przybył tu o godzinie $7\frac{3}{4}$ zrana i wraz z królewiczem portugalskim udał się o godzinie $8\frac{1}{4}$ do Paryża. Król serbski pożegnał się z nim bardzo serdecznie. Tenże wyjeżdża o godzinie 5-ej wieczorem do Wiednia. Książę Walji odjeżdża jutro do Kopenhagi.

Paryż 26-go września.—*La France* pisze: „Ponieważ rząd, lekceważąc obowiązki przedstawiciela narodu, głuchym pozostaje wobec zgodnych i wyraźnych oświadczeń się opinji publicznej, prasa doradza obywatelom, aby spokojnie zachowali się wobec upakarzających widowisk. Nie powinien ozwać się żaden głos, żaden zgiełk powstać na ulicach. Na wyzwanie odpowiedzmy niemym oporem i pogardą. Sprawa musi roztrzygnąć się z czasem pomiędzy krajem i rządem, który zbiega z szeregów narodowych i kapituluje. Dnia 28-go września upadł Strasburg. Stanowisko patrjotów w tym dniu nie jest obok rządu, który płaszczyć się będzie u stóp powozu królewskiego, ale na placu Zgody przed kolumną Strasburga." *Temps* powiada: „Zamianowanie króla Alfonsa właścicielem pułku ułanów pruskich było zręcznie przez ks. Bismarka obranym środkiem przygotowania królowi złego przyjęcia w Paryżu, o tem samem zerwania sympatycznych związków, łączących Francję z Hiszpanją."

Rzym 26-go września. — Ojciec św. przyjmował dzisiaj w sali Pawła IV duchowieństwo włoskie. Liczba księży dochodziła pięciuset; kardynał Alimonda wręczył adres. W odpowiedzi rzekł Ojciec św.: „Jeżeli was oskarżają, że jesteście wrogami własnej ziemi, ponieważ służycie Stolicy Apostolskiej i bronicie praw jej do władzy świeckiej, ubezpieczającej naszą swobodę i niezawiłość, ja was umacniam w dążeniu na tej drodze, ponieważ w ten sposób oddajecie krajowi największą przysługę. Papieztwo jest najwyższą chwałą Włoch i najbogatszem źródłem ich szczęścia i bogactwa."

Kopenhaga 27-go września. — Wedle dyspozycji odjeżdża dwór grecki w poniedziałek do Aten.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 28-go września.

Z Bukaresztu donoszą, że książę Aleksander bułgarski ma *incognito* przybyć do Wiednia. Powrót jego do Bułgarji nie jest prawdopodobnym.

Budapeszt 28-go września.

Nastąpiło już porozumienie pomiędzy rządem i posłami chorwackimi, którzy obowiązali się wstąpić do sejmu węgierskiego. *Pozor* zagrzebski ogłasza namiętny artykuł przeciw kompromisowi, nazywając go zdradą kraju.

Budapeszt 28-go września.

Tisza na wczorajszej konferencji stronnictwa liberalnego zapowiedział rychłe podjęcie dzieła pojednania z chorwatami. Ruch antisemicki musi być stłumionym; handel i przemysł poniosły przezeń dotkliwe klęski. Rząd domagać się będzie najszerszych pełnomocnictw, celem ukarania przewódców i uwodzicieli ludu.

Berlin 28-go września.

Nordenskjöldowi zgotowano w Gothenborgu świetne przyjęcie. Zdobycze wyprawy są wielkiej doniosłości.

Paryż 28-go września.

Król hiszpański wyraził życzenie, ażeby zaniechano wszelkiego przyjęcia urzędowego.

Madryt 27-go września.

Policja zarządziła surowe środki przeciw agitacjom karlistów.

Belgrad 28-go września.

Wczorajszy skandal w skupczynie trwał przez półtorej godziny. Dwóch kandydatów usiłowało sobie wśród zgiełku wydrzeć przewodnictwo w izbie. Nikołajewicz przysięgał, że nie ustąpi, ponieważ zaznaczyła go większość. Przy głosowaniu opozycja zwyciężyła 86-u głosami przeciw 63-em. Przeciw rządowi ma być wniesionym akt oskarżenia. Wobec panującego chaosu w izbie rozwiązanie tejże nabiera prawdopodobieństwa. Nowe wybory nastąpiłyby po uśmierzeniu rozgorączkowanych umysłów. Tymczasem nastąpi zatwierdzenie prowizoryczne konwencji kolejowej z zastrzeżeniem późniejszej ratyfikacji przez skupczynę. *Conférence à quatre* przewidziała tę ewentualność. Krążą pogłoski o częściowem zawieszeniu konstytucji.

Konstantynopol 28-go września.

W. Porta przygotowała okólnik do mocarstw na wypadek wybuchu rozruchów w Bułgarji, w którym zapowiada, iż uczyni odpowiedni użytek ze służących jej praw zwierzchniczych.

Petersburg 28-go września.

Petersburger Zeitung donosi, iż w październiku nastąpić ma w Petersburgu zjazd wszystkich naczelników okręgów wojennych.

Petersburg 28-go września.

Projekt w przedmiocie nowych przepisów o powiększonych płacach urzędniczych, wniesiony już do rady państwa, ulegnie znacznym zmianom.

Petersburg 28-go września.

Sprawa dyrektora departamentu poczt Perfiljewa roztrząsaną będzie w senacie w dniu 12-tym października. W dniu wczorajszym pierwszy prezes senatu doręczył podsądnemu akt oskarżenia. Oskarżenie popierać ma towarzysz oberprokuratora Poskoczyn.

Petersburg 28-go września.

Zwłoki Turgeniewa wysłane będą z kraju w dniu 1-ym października. Przewiezienie ich potrwa tydzień cały.

GIEŁDA.
Dnia 28-go września roku 1883-go.

Wczoraj jak wiemy z giełdy berlińskiej nadesłane kursa wykazały nową obniżkę wartości rubli do 200.75 m. za 100 rs. na koniec września. Dziś jest to ostatni dzień likwidacji końcomiesięcznej i z zebrań przedgiełdowych berlińskich nadesłane szacowanie rubli odnosiło się już do tranzakcyj na koniec miesiąca października. Szacowania te były w istocie bardzo niskie, gdyż opiewały tylko na 200 m. 100 rs. a nawet niektóry kurs ten tylko za żądany uznawali. Donoszono przytem o słabem usposobieniu giełdy berlińskiej dla rubli, które w znacznej będąc podaży z regulacji wynikłej niechętnie były przyjmowane.

Wpływy te w połączeniu z rozmaitemi innemi tak finansowej, jak i innej ustawy wywołały, jak się tego wczoraj spodziewać należało, podwyżkę cen walut obcych na giełdzie warszawskiej, przyczem znowu potrzeby pokryciowe—na ową likwidację wzmocniły popyt i dały możność oddawcom do wyzyskania sytuacji. Przez pewien czas prawie wszyscy kupowali, a nikt sprzedać nie miał ochoty. W każdym razie interesów zawarto znacznie więcej, niż w dniach ostatnich po cenach wysokich.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50. Interesów niemi, jak zwykle w ostatnim dniu miesiąca finansowego, nie zawierano. Krótkoterminowemi obrót większy. Żądano za nie 49.95 za 100 m., t. j. o 10 kop. drożej niż wczoraj. Płacono odrazu kurs wyższy o $2\frac{1}{2}$ kop. od wczorajszego końcowego $49.82\frac{1}{2}$, lecz niebawem i tego było nie dosyć, posunięto się więc do 49.85, później do $49.87\frac{1}{2}$, nakoniec i po 49.90 kupowano nawet. Różnice zatem w porównaniu z kursem końcowym wczorajszym wynosi 10 kop.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie było obrotów. Zanadto giełda zajętą była ważniejszemi sprawami.

Za 1 f. st. w wekslach na **Londyn** 10.13 żądano. Krótkoterminowe weksle kupowano po 10.11, później po $10.11\frac{1}{2}$, a nawet 10.12.

Na **Paryż** za 100 fr. żądano 40.40. Kupowano krótkoterminowe chętnie i stosunkowo tanio po 40.30.

Za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych na **Wiedeń** 85.25 żądano, agi w płaceniu przekroczono granicę 85 rs. i dociągnięto o 10 kop. wyżej, co w porównaniu z dniem wczorajszym wynosi 20 kop. różnicy.

Papiery w ogóle bardzo słabo dziś się trzymały. Nie robiono niemi wiele, chyba przy ustępstwach ze strony sprzedających. Listy likwidacyjne notowano w żądaniu, jak wczoraj, 88.50 i 88.30. Za pożyczkę wschodnią zanotowano żądanie 91.80, również bez zmiany, lecz kupców nawet po niższych cenach nie było.

Listy zastawne ziemskie słabo też bardzo. Żądano za serji I-ej 100, 99.85 i 99.75 i oddawano chętnie, o ile się amator znalazł, po 99.75 lit. **B** i **po**

99.65 małe. Serji II-ej nie dotykano. Serji III-ej niby więcej trochę dokonano tranzakcyj, lecz z ustępstwami. Za lit. A żądano 99.70, płacono z początku 99.50, później 5 kop. niżej, B — 99.60 w żądaniu po 99.35 oddawano, małe 99.50 w żądaniu, kupowano z początku 99.40, później 99.35, a w końcu tylko 99.25 płacić chciano.

Miejskie w żądaniu tylko notowano, a i te żądania za serję III-ią i IV-tą są niższe o 10 — 20 kop. od wczorajszych. Oto cyfry: 96.50, 94, 93, 92.80.

Łódzkie w serji I-ej i II-ej bez obrotu 86 i 85 w żądaniu notowane. Serji III-ej, za którą żądano 84.75, kupić zdołano partję po 84.40.

Z akcyj sprzedano w dalszym ciągu pewną ilość akcyj fabryki stali po 1660.

Godzina 12½. Usposobienie kursów choć po zaspokojeniu najgwałtowniejszych potrzeb trochę osłabło.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49.87½ płacą. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 28-go września 1883 roku.

Jak zwykle w piątek, dostawa na targ Witkowskiego znacznie dziś słabsza.

Pszenicy dowieziono osią 200 korcy — z próbek nie sprzedawano. Żyta osią około 300 korcy, z próbek drugie tyle.

Co do gatunku, ziarno było dosyć dobre, oprócz paru małych partyj słabszych, które też i niższe ceny osiągnęły.

Usposobienie dla pszenicy było słabe, dla żyta mocniejsze.

Kupowano na konsumcję miejscową dosyć ochoczo, na wywóz nikt nie kupił.

Płacono za pszenicę wyborową 6 rs. 60 kop. do 9 rs. 75 kop., średnią 9 rs. do 9 rs. 30 kop. Gorsza taniej od 8 rs. 20 kop.

Żyto bardzo piękne 6 rs. 60 kop. do 6 rs. 90 kop. chętnie płacono, średnie 6 rs. 50 kop., rosyjskie 6 rs. 30 kop. Było też parę partyjek niewielkich tak słabego co do gatunku żyta, iż pomimo chęci kupna ze strony młynarzy amatora nie znalazło.

Około 150 korcy owsa, również osią przez włościan dowiezionego, sprzedano po 3 rs. 50 k. do 3 rs. 75 kop. za korzec.

Siana i słomy, jak to zawsze w piątki bywa, dowóz obfity.

Pomimo to, prawdopodobnie dlatego, iż w ciągu tygodnia dostawa była bardzo mała, ceny trzymały się wysoko.

Płacono za pud siana dobrego od 40—55 kop., na pośledniejsze nie było popytu i istotnie gorsze, do pakowania towarów służyć mogące, płacono po 25 kop. za pud. Słoma 20 do 33 kop. pud. *J. Wł.*

TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Mefistofeles". — LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Zbójcy". Jutro: „Tancerka" i „Oj młody, młody".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Boccaccio". Jutro: „Różowe domino" i „Bęben".

— *Dyrektor Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt zawiadomić osoby uczęszczające na próby wokalne Towarzystwa, iż takowe rozpoczną się od dnia 1-go października r. b. jak zwykle w *poniedziałki* i *czwartki*, od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

Dyrektor nie wątpi, iż odwołanie się jego znajdzie poparcie w tak ważnej działalności Towarzystwa nietylko u dawniej uczęszczających amatorów, ale i u nowych kandydatów.

Osoby zatem pragnące powiększyć dotychczasową liczbę członków chóru, zechcą się zgłosić do kancelarji Towarzystwa w dnie na próby oznaczone od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. (959)

— Dr ***Teresa Ciszkiewicz*** przyjmuje chorych codziennie od 9—10 rano (bezpłatnie) i od 4—6 po południu. Aleja Jerozolimska nr 3 (róg Brackiej) na parterze. (2981)

— Dr ***S. Centnerszwer*** wyjechał za granicę. (3309)

— Dr ***Majkowski*** powrócił z Buska, Marszałkowska 57. (947)

— ***Ambulatorjum dra Wł. Freidensona*** dla chorych wewnętrznych, specjalnie płuc, krtani i gardła (***Laryngoskopja***), otwarte od godz. 1—2½. Karmelicka nr 2, róg Leszna. (3312)

— Dr med. ***Br. Chrostowski*** powrócił do Warszawy. Mazowiecka 6. (3301)

KONSTANTY BOSZ,
właściciel znanego magazynu mód (Wierzbowa 2), powrócił z Paryża. (948)

Teodor Séguinaud,
który pozostawał w jednym z pierwszorzędnych zakładów dentystycznych tutejszych przez lat siedm, mieszka na Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od godziny 10 do 5. —3291—

Dentysta Abramowicz,
Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (865)

HERBATA
firmy
H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.
Skład główny, Senatorska 28.
Sprzedaje się również w znaczniejszych składach herbaty i towarów kolonjalnych. (882)

Szpiegi. 2180R

Nadzwyczaj zajmująca powieść na tle wojny francusko-pruskiej, drukowaną będzie od Października r. b.,
w „Dzienniku Dla Wszystkich,"
Część I: Śmierć tajemnicza.—Wolni strzelcy nocni.—Oblężenie Paryża. **Część II:** Szpiegi na prowincji.—Pojedynek między niebem a ziemią.—Pożoga wojenna.—Trzy trumny. **Część III:** Wąwóz w Wogezach. Więzienie w Strasburgu.—Małżeństwo in extremis.—Noc weselna.—Wieża ze skarbami.
Prenumerata 30 kopiejek miesięcznie.

Pracownia Izabelli Sierzputowskiej
Tłomackie № 2, poleca
KAPELUSZE
w najświeższych fasonach, podług paryzkich modeli.—Ceny przystępne. 3795

Prowadząc przez lat 8
fabrykę rękawiczek w Moskwie,
obecnie wróciwszy do Warszawy, założyłam tu takąż fabrykę i sklep przy ul. Bielańskiej № 6, wprost Hotelu Lipskiego.—Mam honor polecić się łaskawej Publiczności zapewniając, że tak jak dawniej, tak i teraz staraniem mojem będzie zasłużyć na zupełne zaufanie zaręczając, że nikt na kupnie zawiedzionym nie będzie. Z uszanowaniem
F. Weintraube.
Tamże potrzebna sklepowa znająca języki francuzki, niemiecki i rosyjski. 3838

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Brackiej № 12
pięć Apartamentów
z komfortem urządzonych, każdy z 6 do 8 pokoi złożony, prócz przedpokoju, alkowy, kąpieli, kuchni i innych dogodności. — Bliższa wiadomość u rządcy domu. 3705

Ważna wiadomość!
Do sprzedania lub wydzierżawienia
na czas dłuższy i dobrych warunkach, obszerny PLAC, położony od dwóch ulic, na którym egzystuje murowana lodownia na 50,000 pudów lodu.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu № 428 A przy ulicy Szerokiej na Pradze, naprzeciw wodociągu Praskiego. Plac ten tak do budowy jakoteż na zakład fabryczny jest bardzo odpowiedni. 3865

ŁAZIENKI AKCYJNE
przy Nowym-Zjeździe wyjątkowo będą **otwarte w Niedzielę** dnia 18 (30) Września r. b. 3873

DO SPRZEDANIA
2,000 centnarów siana
najlepszego, Nadwiślańskiego.
Wiadomość w Domu Rolniczym
HANDLOWO-KOMISOWYM
H. HR. SKARBKA I W. HR. RONIKIERA,
Senatorska № 28, plac Resursy Kupieckiej. 2572r

Wagi decymalne i centymalne
wszelkiego rodzaju, poleca
Fabryka Wag
GRUHL & COMP.,
W SOSNOWICACH. 2570r

Sklep produktów ogrodniczych
A. Babickiego,
poleca kwiaty świeże, bukiety, wieńce, dekoracje i owoce w najpiękniejszych gatunkach oraz przyjmuje obstalunki na drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, ul. hr. Berga, dom hr. Krasińskiego. 3837

Do interesu handlowego przedstawiającego się rzetelnie, bez żadnej blagi a nader korzystnego, bo przynoszącego przeszło 40% czystego zysku, potrzebny jest
Wspólnik
z kapitałem około 4,000 rs.—Osoba pragnąca przyjąć udział w tem przedsiębierstwie, raczy bez żadnego pośrednictwa osób trzecich, zgłosić się wprost do poszukującego, zamieszkałego przy ul. Żurawiej № 26, mieszk. 2, dla bliższego porozumienia się. 3846

Palta watowane
farbują się i piorą w całości, bez prucia, oraz wszelkie okrycia damskie i aksamity.—Filja Bednarska № 15. Fabryka na Żytniej № 20, obok cmentarza kalwińskiego. 2555R

W tanie węgle i drzewo
a tylko pierwszych gatunków, oraz w dostateczną ilość koni, Skład na Bielańskiej № 4, zaopatrzony został. 3862

Winogrona kuracyjne
badeńskie,
przez cały sezon poleca
Skład Win i Delikatesów
Ignacego Lijewskiego,
wprost kościoła św. Krzyża. 2567r

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą
D. T. Heinrich
istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 869

Kwiaty Tanie!
Garnitury balowe, Kwiaty ślubne, oraz do kapeluszy: wybór wielki, ceny możliwie najniższe. Fabryka Górskiego, Żabia № 4. 3878

APTEKA
na prowincji, 2573R
w odległości 2 godzin jazdy od Warszawy, jest do sprzedania wraz z domem lodownią i zabudowaniami.
W miejscu doktór i weterynarz. Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Spiessa u p. Freyera.

Jest do sprzedania **roślina wazonowa**
„Dracena,"
wyrosła w kształcie drzewka, wysokości łokci 4. — Wiadomość na poczcie w bramie u stróża. 2538



Do sprzedania
Karety podwójne, Faetony do jednego i dla paru koni, Wolanty i Bryczki na resorach i bez, także kilka wozów. Wielka № 11. 3875

Rymarska 12.
Magazyn Strojów
Emilji Stypińskiej,
egzystujący od lat 10, przy ul. Rymarskiej, zawiadamia Szan. Panie, że mając filję przy ulicy Czystej dla dogodności Pań polecam dobór kapeluszy zimowych, Czepeczki, Negliże, Żaboty, po cenach umiarkowanych sprzedaje, mając już wyrobioną firmę, poleca się Szan. Paniom, roboty zamówione wykonywam z całą elegancją. Potrzebne są Panny podręczne do strojów. 3871

Czysta Nr 4.
Nagrody rs. 50.
W Piątek d. 21 b. m. przypadkowym sposobem zgubiony został list zastaw. Tow. Kred. Ziemsk. Serji I. № 96425 z kuponami na 250 rs., prawdopodobnie na ul. Bielańskiej. Uczciwy znalazca raczy go zwrócić do składu Materjałów Aptecznych p. Zeuschner, Senatorska plac Resursy Kupieckiej, za powyższą nagrodą. 2542R

Potrzebuję
Stolarzy fabrycznych,
dobrych, z narzędziami, pod Warszawę. Wiadomość Żurawia 33, mieszkania 14, w Niedzielę o godz. 12. 3849

Panny
potrzebne do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Świętojańska № 13, mieszk. 6. 3890

CHŁODNA Nr 10, wprost kościoła św. Karola.

Podaję do wiadomości Szanowych Dam, które powróciły z zagranicy, iż **Pracownia Sukien i Okryć damskich**, istniejąca pod firmą **MARCELLINY**, z ulicy Tłomackie № 3, przeprowadzoną została pod wyżej wskazany adres, gdzie nadal wykonywają się podług najświeższych modeli paryzkich wszelkie toalety damskie, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Dla dogodności Szanownej mojej Klijenteli, urządzoną została pod kierunkiem specjalisty, pracownia wszelkich wierzchów do futer, jako to: **Dolmanów, Rotund, polonez** i t. p.

Panie z prowincji i Cesarstwa raczą nadal zaszczycać mnie swojem zaufaniem, a z wszelką akuratnością i na czas umówiony obowiązuje się wysełać powierzone mi roboty.

Marcellina Z.
CHŁODNA № 10. 3868

DOM

murowany i oficyny № 10/1172H przy ulicy Okopowej, jest do sprzedania na dogodnych warunkacó. Wiadomość na miejscu u właściciela. 3866

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy handlowej „Bracia Grünberg“ w Warszawie,

stosownie do art. 502 Kod. Handl., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli massy upadłości firmy handlowej „Bracia Grünberg“ w Warszawie, aby się stawili w ciągu dni czterdziestu od daty niniejszego ogłoszenia, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników przed podpisanym Syndykiem, aby mu oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby mu oddali tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je w kancelarji wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.

Warszawa, d. 12 (24) Września 1883 r.

Adwokat przysięgły
Cezary Ponikowski,
ulica Przejazd № 9. 2568R

Syndyk tymczasowy massy upadłości Zygmunta Samuelsohna

zawiadamia, że w d. 17 (29) b. m., o godz. 9 rano, w domu pod № 5, przy ul. Karmelickiej (róg Nowolipia) na 3-m piętrze od frontu w mieszkaniu upadłego Zygmunta Samuelsohna sprzedane będą w drodze publicznej licytacji meble oraz różne ruchomości domowe.

3879 **Stanisław Kwapiński,**
adwokat przysięgły, Świętojerska № 12.

Zarząd Przemysłowo-Rękodzielniczy Hr. Cecylji Plater-Zyberk,

ulica Piękna № 14,

ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, że zakład podejmuje się wyuczyć osoby, już umiejące szyć doskonale, kroju sukien damskich i okryć w ciągu 24 dni za opłatą rs. 12. 3870

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH TADEUSZA GÓRECKIEGO,

Nowy-Świat Nr 7, naprzeciwko Straży Ogniowej,

poleca

wszelkie towary w zakres składu aptecznego wchodzące, do użytku domowego, technicznego i leczniczego w najlepszych gatunkach

Ceny przystępne.

Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży Ogniowej!!!
Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży Ogniowej!!!
Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży Ogniowej!!!
w Warszawie.

2395—R

Ostrzeżenie.

W dniu 3 Września r. b. **zaginął List** wysłany z Terespola do Warszawy, adresowany do handlu W. J. Kriukowa w Gościnnym dworze, w którym znajdowało się:

2 Czeki Warsz. Towarz. Wzaj. Kredytu № 26341 i 26342, każdy wystawiony **po Rs. 500**, oraz **Sola Weksel na Rs. 313 kop. 4,** wystawiony na zlecenie pp. Stenberg i Synowie, **płatny 6-o Listopada r. b.**

OSTRZEGAM ażeby nikt takowych nie nabywał, gdyż odpowiednie kroki dla unieważnienia poczynione zostały.

2569R **W. J. Kriukow.**

Podczas zbliżających się świąt **Nowego-Roku i Sądnego-Dnia, Rosz haszonoh i Jom hakipurim,** będzie odprawiane uroczyste nabożeństwo, pod kierunkiem

Nadkantora Jakóba L. Weiss,

z współudziałem dobrego chóru głosów męzkich, w obszernych salonach lokalu zwanego **„Sala Amatorska.“** w domu p. Ulricha, **Plac Grzybowski № 1,** Bilety na miejsca dla panów i dla pań są codziennie do nabycia w tymże lokalu, od 12—4 po południu.— Niniejszem zaprasza najuprzejmiej Szan. Publiczność, do przyjęcia udziału w powyższych nabożeństwach. 3877

Nadkantor Jakób L. Weiss.

Najlepszej Finiandzkiej
Tektury drewnianej
dostarcza po umiarkowanych cenach
F. Biernath,
Senatorska 22. 2489R

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z wyższym patentem posiadająca języki, poszukuje lekcyj na godziny. Hoża № 14 lit. B, mieszk. 8, lub Mokotowska № 14, mieszk. 5. 14944

Niemka młoda, z patentem, dobrze wychowana, znająca pierwsze początki języka francuzkiego i muzyki, poszukuje demi-place w domu przyzwoitym. Zgoda № 6, m. 7. 14954

Rodowita francuzka, z patentem, życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość powziąć można codzień od g. 2—4 po południu na pensji p. Żeleszkiewicz, Krakowskie-Przedmieście № 7. 15020

Student usiwersytetu, pierwszego kursu medycyny, poszukuje korepetycji lub kondycji. Oferty upraszam składać w sklepie Rozenbluma, Nowy-Świat № 9, pod lit. M. M. 15018

Uczeń klasy VI gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. L. Ch.

Za 5 rs. miesięcznie udziela lekcji muzyki u siebie i na mieście nauczycielka z patentem. Żurawia 18, mieszk. 22. 14502

Młoda niemka z dobrym akcentem życzy udzielać konwersacji niemieckiej. Oferty pod lit. B. B., uprasza składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 2052

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj. Bednarska № 21, wiadomość u stróża. 14745

Uczeń kl. VIII udziela lekcyj lub korepetycyj. Tenże poszukuje szynela zimowego używanego. Adres pod słowem „Lubicz“ w kantorze tegoż pisma. 14963

Dla chłopczyków przygotowanie do klas. Mogą być także stale pomieszczeni. Aleja Jerozolimska № 26. mieszk. 19. 14950

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj na fortepianie, teorji i harmonii i przysposabia do egzaminu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. Z. 15244

Potrzebna nauczycielka niemka lub polka znająca ten język gruntownie, oraz rosyjski, z wyższym patentem, na wyjazd na pensją. Nowy-Swiat № 18, m. 64. 15240

Potrzebna bona francuzka w średnim wieku, do 5-letniej dziewczynki. Krucza № 1, mieszkania 3. 15220

Potrzebną jest francuzka do dzieci na demi-place. Wiadomość: ul. Długa № 16, stróż wskaże. 15222

Niemka, młoda bona, dopiero co przybyła, umiejąca szyć na maszynie i zna krój, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 15226

Potrzebną jest nauczycielka posiadająca język francuzki i muzykę, oprócz innych przedmiotów, do dziewczynki 10-letniej na prowincją. Wiadomość: róg Krak.-Przedm. i placu Zamkowego № 93, w sklepie herbaty p. Piaseckiego. 15232

Nauczycielka posiadająca wyższy patent edukacyjny, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34, mieszk. 25, w domu od 10—12.

Nauczycielka niemka, z patentem, wysoką muzyką, z konserwatorjum berlińskiego, szuka lekcyj muzyki i języka. Wiadomość na pensji P. Leśniewskiej, Nowy-Świat № 13, od godziny 4. 15193

Uczeń VII-ej klasy gimnazjum filologicznego, mający szczególnie wprawę do wykładu matematyki, pragnie udzielać korepetycje. Życzący się z nim porozumieć, raczą składać adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. P. A. M. 2086

Posady i prace.

Potrzebnym jest uczeń w wieku lat 13 do 14, umiejący czytać i pisać, do zakładu felczerskiego przy ulicy Dzikiej № 9. Wiadomość na miejscu. 2034

Uczniowie i zdolni ślusarze, potrzebni są do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość ulica Szczygła № 3. 14946

Kobieta lub dziewczyna potrzebna jest do posług, na przychodnią. Chłodna № 10, mieszkania 13, 3-cie piętro. 14997

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione w robieniu pończoch na maszynach. Oferty proszę składać pod liter. J. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14888

Uczniowie potrzebni są, do zakładu tokarsko-galanteryjnego. Nowo-Senatorska 4.

Potrzebne są panny uzdatnione do staników, oraz panna umiejąca szyć dobrze na maszynie Singera, do pracowni Bronisławy Bejster, Twarda № 3. 15011

Praktykant gospodarczy, który już poprzednio był na praktyce, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 73, w sklepie wyrobów druciannych. 15045

Panny zdatne, potrzebne do spódnic, do pracowni „Faustyny.“ Ulica Królewska № 37. 15090

Kucharka zupełnie w swej sztuce uzdolniona, któraby umiała podać wykwintny obiad na kilkanać osób, znajdzie za dobrem wynagrodzeniem, stałe miejsce na wsi. Wiadomość w hotelu Brühlowskim, u komisjonera Boguszewskiego. 15096

Do towarzystwa potrzebna panna, przyjemnej powierzchowności, wesoła, od 18—20 lat. Adresy przyjmuje kiosk, ogród Krasińskich. 2058

Do magazynu optycznego A. Diering w Łodzi potrzebny mechanik, do reperacji mechanicznych i optycznych. Wiadomość w magazynie optycznym G. Gerlacha, ulica Czysta № 2. 15086

Panny potrzebne są, zdatne w upinaniu, do spódnic oraz do nauki. Kodlewicz, ulica Marszałkowska 57, mieszkania 14. 15068

Poszukuje komisjoniera energicznego, młodego człowieka, z kaucją w gotowiźnie rs. 150, z pensją i utrzymaniem. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 15218

Uczniowie dobrej konduity potrzebni są, w zakładzie pieczętarskim. Senatorska 6. Chłopiec w wieku lat 14, za zapłatą miesięczną lub tygodniową, do lekkiej roboty i posyłek tamże. 15215

Potrzebne panny, podręczne i do nauki, do bielizny damskiej. Krakow.-Przedmieście, pałac Kazimierowski. — Kozłowska.

Zaraz potrzebna niańka 14 lub 15-letnia, z niemieckim językiem. Wiadomość: Nowy-Świat 57, u zegarmistrza. 15255

Do kroju i szycia uzdolniona panna potrzebną jest. Senatorska 18, magazyn Fijałkowskich. 2088

Do kapeluszy uzdolnione i podręczne panny potrzebne są, do magazynu Fijałkowskich. Senatorska № 18. 2087

Osoba średniego wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem, miejskiem poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Adresy: kiosk, Jerozolimska, róg Marszałkowskiej pod lit. M. N. 2085

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100 i rekomendacją. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 15216

Potrzebny jest niemiec rodowity w godzinach poobiednich, za całodzienne utrzymanie, godziny ranne zupełnie wolne. Wiadomość: Złota № 16. m. 8, w pensjonacie. 15250

Szewc w sile wieku, specjalnie praktyczny, poszukuje miejsca zakrojczyka. Może przyjąć na siebie wszelkie zobowiązania. Uprasza się o pozostawienie adresu w kiosku wprost kościoła św. Anny. 15251

Potrzebne są panienki do nauki w krawieczyznie. Miodowa № 8, m. 8. 15188

Osoba dobrej familji, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu i opieki nad dziećmi w Warszawie albo na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. D.

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 8. 15210

Potrzebna maszynistka do Singera do bielizny, oraz dziurkarki. Ulica Kapitulna № 5 domu, mieszkania № 5. 15205

Zdolny buchhalter i korespondent w polskim i niemieckim języku, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Łaskawe zlecenia uprasza się do kantoru tegoż pisma pod liter. J. P. 30. 15201

Panna szyjąca na maszynie Whelera, potrzebna zaraz. Nowy-Świat № 12, m. 23.

Potrzebne są maszynistki. Pańska № 38, mieszkania 5. 15199

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość: Nowy-Świat № 31. 15194

Ex-nauczycielka poszukuje miejsca jako wychowawczyni młodszych dzieci, lub zarządu domem. Tamże jest sklepowa posiadająca język francuzki i niemiecki. Wiadomość bliższa: Jerozolimska Aleja № 5, m. 16. od g. 11 rano do 3 po południu. 15147

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Za rs. 250 fortepian zupełnie dobry do sprzedania; tamże fortepiany i pianina do wynajęcia w składzie J. Hinz, Nowy-Świat № 4.

Gazometr i szyld do zbycia. Nowy-Świat № 23, mieszkania 5. 14823

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 14486

Do sprzedania traktjernia b. korzystna, z przyczyny zmiany interesu. Wiadomość na miejscu Wązki-Dunaj № 8. 14708

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 15, wiadomość tamże. 13316

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 14778

Urządzenie bawaryjne jest do sprzedania w każdym czasie, z patentem. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 14827

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, garnitur angielski, lustra, biuro, bibljoteka, komoda, łóżka, toaleta, umywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła, szeslong, lustra, stolik do samowara, regulatory, dywany, lampy, firanki. Twarda № 6. w pałacyku na lewo № 41.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14775

Meble ozdobne, garnitur orzechowy szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30.

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, **stróż wskaże**, od 10 do 8 wieczorem. 14851

Fortepiany Krala, Małeckiego, Hofera, oraz pianina od rs. 150—400 do sprzedania u Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 32, obok kościoła, w 2-m podwórzu.

Meble tanio, kilka garniturów używanych, oraz czarny, jedwabiem kryte. Miodowa № 13, u tapicera. 14067

Mebli garnitur mało używany do sprzedania. Mokotowska 12, mieszk. 10. 15039

Do sprzedania meble fasonu francuzkiego, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł, za przystępną cenę. Ul. Ślepa № 10. m. 6. 15015

Kredensa, szafy, stół jadalny, biurka i krzesła, do sprzedania u stolarza, ulica Danielewiczowska № 6. 15212

Mebli garnitur czarny, kryty aksamitem, za rs. 300; garnitur orzechowy francuzki, kozetka, foteliki, otomana, biurko, szezlong; tamże przyjmuje do przerabiania meble i materace, za trwałość daje gwarancję. Ul. Bielańska № 4. 15207

Do sprzedania: Encyklopedja duża oprawna, różne książki, palto zimowe, wagi aptekarskie i tablica szkolna. Wiadomość: skład papieru Herknera, plac Teatralny 14.

Maszyna nożna Whelera i Wilsona, mało używana, do sprzedania za rs. 45. Ogrodowa № 9, mieszkania 8. 15202

Kanto kasy ogniotrwałe do sprzedania. Ul. Długa № 6. 15195

Do sprzedania rozmaite naczynia kowalskie, oraz powóz nie wykończony, wóz nowy z platformą i wozy nowe zwyczajne, na jednego i parę koni. Wiadomość na miejscu przy ulicy Żelaznej pod № 35, u właścicielki.

Maszyna do szycia nożna, praktyczna do wszelkich robót, do sprzedania. Praga, ul. Brukowa № 403, mieszkania 10. 15190

Sofa jesionowa duża za rs. 7 i dwa łóżka jesionowe, masiv, za rs. 18 do sprzedania u rządcy domu, № 8 ulica Danielewiczowska pod królami. 15189

Do sprzedania: 2 kredensy jesionowe, stół na 24 osoby, stolik do samowara i 18 krzeseł jesionowych, wszystko w dobrym stanie. Marszałkowska № 77, m. 4. 15248

Jest do sprzedania dolman bronzowy pluszem ubierany, oraz kule dziecinne. Widzieć można od 10—1, ulica Świętokrzyzka № 20, mieszkania 25. 15214

Do sprzedania pokrycie tureckie na meble, w ręku haftowane, zupełnie nowe.— Wiadomość: Chmielna № 27, m. 25. 15219

Do sprzedania wielki kredens o szeșciu drzwiczkach, za 80 rs. i duża komoda mahoniowa za 40 rs. Chmielna 21, m. 7. Widzieć można od g. 9—12. 15225

Tanio do sprzedania: 2 kapelusze zimowe, kapotka i tyrolskie okrycie jesienne, dolman rs. 12, portjery nowe, bardzo ładne rs. 25, garnitur futrzany kaczki rs. 7. Ulica Wspólna № 23B, lewa oficyna, pierwsze piętro. 15254

Fortepian palisandrowy krótki, fabryki Małeckiego do sprzedania. Freta 10, magazyn strojów. 2084

Poszukuję wozu z platformą, lekkiego, ktoby miał do sprzedaży, raczy zawiadomić, ul. Śliska № 42, w piekarni. 15217

Bardzo tanio dwie szafy orzechowe, stylowe z rzeźbą, elegancko wykończone do sprzedania. Dzielna 9a, mieszk 8. 15249

Z powodu wyjazdu wyprzedaż mebli z pięciu pokoi, dębowy jadalny, biurka, wanna, prysznic, maszyna do prania, portjery, suknie, bielizna i t. p. Widok 21a, 1-e piętro, od 1-ej do 6-ej. 15084

Mebli 2 garnitury, używane, sofa turecka, szezlong, do sprzedania za cenę niską.— Krakowskie-Przedmieście róg Obożnej № 6, u tapicera. 15083

Z powodu śmierci jest do sprzedania sklep dystrybucyjny, w każdym czasie, dobrze procentujący. Ulica Chmielna № 19. 14886

Do sprzedania lub wydzierżawienia świetny interes handlowy, egzystujący od lat 60. Kapitał potrzebny kilka tysięcy rubli. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. 30.

Zaraz jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjno-galanteryjny, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Grzybowska № 48. 14770

Rs. 14 tysięcy jest na dom na 1-y № hypoteki po Towarzystwie. Sienna № 15, mieszkania 3. 14926

Żądaną jest osoba z kapitałem rs. 600 do interesu handlowego. Do bliższych porozumień zgłosić się proszę na ul. Niecałą № 3, mieszkania 10. 14975

Meble, jako to: garnitur salonowy, atłasowy; lustra dwa wielkie, z nizkiemi konsolami, garnitur dębowy rzeźbiony, aksamitny; garnitur kryty, łóżka bogate, toaleta okazała, umywalnia, biurko damskie z krzesełkiem, lustra w orzechowych ramach, otomanka, biurko męzkie, szezlong, kozetka aksamitna, stół jadalny dębowy, parawan mahoniowy, stołki stylu gotyckiego; tudzież kolumny, obrazy, poduszka haftowana złotem, lampy, żyrandol kandelabry, serweta etc. do sprzedania. Można obejrzeć: Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Zielnej.

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania garnitur mebli zupełnie dobrych. Wiadomość: ulica Hoża № 6E nowy, m. 1. 15028

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 15173

Interesa handl. i majątk.

Korzystny interes. Garbarnia, 3 domy i składy z kieratem, przy wodzie bieżącej, o wiorstę od Radomia i kolei budującej się położone, są do wydzierżawienia od 24-go Czerwca 1884 r. na lat 12 lub więcej, na tę samą fabrykę lub inną. Bliższa wiadomość u doktora Żerańskiego w Radomiu. 14216

Interes przemysłowy, pierwszorzędny, od lat 20-u egzystujący w jednem miejscu, dobrze procentujący, nie wymagający specjalności, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: Mazowiecka № 4, m. 18, do g. 10 rano i od 2—4 po południu. 14899

Majątek przemysłowo bardzo korzystny, wiorst 33 mila od Warszawy szosą, zaraz do sprzedania, z inwentarzami, całą krescencją i znaczną propinacją. Połowa wierzytelności umorzona. Złota 16, m. 3. 14569

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 14850

Folwark przy mieście i stacji kolei, od Warszawy 32 wiorsty, z domem murowanym, przy lasku sosnowym, do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadom.: Królewska 1. Sumiński.

Jest do sprzedania w m. powiatowem Rawie, przy ulicy Piotrkowskiej, pod № 139 dom murowany, piętrowy, w dobrym stanie, z ogrodem fruktowym i zabudowaniami gospodarczemi. Wiadomość na miejscu, u właścicielki i Warszawie przy ulicy Ciepłej, pod № 2n, mieszkania № 12. 14920

W dniu 17 Października r. b. w Sądzie Okręgowym, odbędzie się w drodze subhastacji, sprzedaż domu № 29, przy ulicy Miłej, (pierwszy dom od Dzikiej), murowanego, nowego, o 3 piętrach, przynoszącego około 4,000 dochodu. Licytacja rozpocznie się od summy 14,000 rs. Wiadomość w Sądzie Okręgowym, lub u komornika Kurmana. 2051

Dom na pryncypalnej ulicy w Warszawie, wzorowej budowli, przynoszący brutto 19 tysięcy rs., obciążony pożyczką Tow. Kred. do 70 tys., do sprzedaży za gotówkę na 7% netto, lub zamiany na mniejszy dom lub plac w Warszawie, w środku miasta, lub też na majątek ziemski w Królestwie, w pobliżu większego miasta, w obszarze od 40 do 50 włók, wysokiej kultury, bez serwitutów i prywatnych długów, w cenie do 3-ch tysięcy za włókę. Oferty uprasza się nadsyłać: Warszawa, poste-restante M. C. 14361

Potrzebne pożyczki: dla fabrykanta 500, zaś jubilerowi 300 rs., procent 20. Wiadomość: Królewska 43, biuro prośb. 15049

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 39. 15062

Rs. tysiąc potrzeba na hypotekę. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 15063

Potrzebna jest suma rs. 700 lub więcej, na dobrą hypotekę. Proszę oferty składać w kiosku, naprost Roeslera pod lit. O. 15065

Sklep wiktuałów do odstąpienia zaraz. Ul. Śliska № 5. 2065

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dom piętrowy na Szmulowiźnie z obszernym placem na którym można urządzić garbarnię.— Wiadomość: ulica Freta № 5, m. 8. 15019

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipki № 27. 15016

Potrzebna jest suma rs. 1.000 na hypotekę bez pośrednictwa. Podwal № 22. 15009

Sklep wiktuałów do odstąpienia, punkt dobry, cena przystępna. Chmielna 44. 2041

Do sprzedania sklep wiktuałów, dobrze procentujący, z powodu zmiany interesu, oraz i dom na Szmulowiźnie z placem dosyć obszernym. Wiadomość przy ulicy Pawiej, № 47, w sklepie. 14653

Dywanów duży wybór! tanio: perskich, kaukazkich, bucharskich, uralskich, angielskich i innych, od półtora rubla do 400 rubli sztuka (największych), kołder różnych, serwet, dar, chodników, od 18 kopiejek, przedmiotów orjentalnych i t. d. Magazyn w podwórzu, Marszałkowska 65. 1942

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 64. 15070

Sklep wiktuałów i norymberski w każdym czasie jest do odstąpienia z powodu zmiany. Ulica Rybaki № 6. 15050

2 magle angielskie, 1 wiedeński, są do sprzedania każdego czasu. Ulica Marszałkowska № 34. 15209

Jest do sprzedania garkuchnia ze sklepem, przy fabryce Lilpopa i Rau, ulica Książęca № 5 nowy. 15192

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Gęsia № 55 lit. B. 15247

Dom jest do sprzedania za rs. 8,000 z powodu wyjazdu, przy ul. Solec № 54B/2974, wiadomość na miejscu. 15246

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania szynk na Nowej-Pradze, miejscowość: ostatni grosz, dom p. Wielickiej. Rs. 300 kapitału dostateczne. Komorne tanie.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia. Ulica Marjańska № 2B. 15241

Sklep mydlarski od ulicy Marszałkowskiej wraz z mieszkaniem, do odstąpienia w każdym czasie, za cenę przystępną. Wiadomość: Wilcza № 17.—Tamże futro męzkie do sprzedania. 15223

Lokale.

Hotel Europejski, pokoje umeblowane z pościelą i usługą, od rs. 15.00 miesięcznie do wynajęcia. 2064

W każdym czasie do wynajęcia sklep obszerny z dwoma pokojami, z oknem wystawowem, urządzeniem gazowem, z szafami i galerją. Długa № 16, wprost Soboru. 14704

2 lokale, każdy po 5 pokoi z wygodami, do wynajęcia od 8-o Października w domu № 34 przy ulicy Elektoralnej. 14387

Pieniądze na zastaw kosztowności i innych przedmiotów wartości, pożycza od rubla do 500 codziennie, od 10 zrana do 3. Lombard Nowy-Świat № 41. Wykupy od 12-ej do 2-ej po południu. 1831

Lokale pomnieisze i sklep z mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajów. 13577

Mieszkanie wspólne do wynajęcia dla osoby przyzwoitej wdowy lub panny, suche i ciepłe. Twarda 13, mieszk. 12. 14964

Dla miłujących spokój. Trzy pokoje z balkonem (widok na Wisłę), przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia od kwartału. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom za narożnym od Tamki. 14909

Do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy Przechodniej № 3, trzy pokoje duże, przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze, za przystępną cenę. 14878

Pokój od 1 Października przy familji, ze wspólnem wejściem, dla osoby przyzwoitej. Marszałkowska 37, mieszk. 7, od 2 do 4.

Duży salon z sypialnią, elegancko umeblowany i duży pokój także umeblowany, z usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Ul. Marszałkowska № 54, m. 6. 15054

Salon z przedpokojem i sypialnią, umeblowane, z usługą i samowarem do odnajęcia. Wiadomość: ul. Bracka № 2, mieszkania 11, w oficynie. 15046

Poszukuje się od Nowego roku lub zaraz, mieszkania złożonego z 4 lub 5 pokoi, w okolicach ulicy Marszałkowskiej, na 1-m piętrze lub na parterze. Adresy uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod W. B. 2062

Dla młodej osoby w domu obywatelskim mieszkanie, z całkowitem utrzymaniem, może być pokój oddzielny. Konwersacja francuzka, fortepian na miejscu. Ulica Chmielna № 54, mieszk. 1. 15048

7 lub 5 pokoi dużych, przedpokój, pasaż, kuchnia, 1-e piętro, lokal frontowy, kosztowanie elegancko wykończony, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz lub od św. Michała. Wspólna № 34 lit. B. 15038

Pokój elegancki do wynajęcia zaraz. Ulica Złota № 28a. 15031

Z powodu wyjazdu do odstąpienia mieszkanie, z 3-ch ładnych pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, od 1 Października do św. Jana, bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, Piękna № 21, mieszk. 7.

Na parterze przy ogrodzie, 3 pokoje, kuchenka, spiżarka. Sosnowa 6. — Tamże kufer duży, żelazem okuty. 15243

Pokój oddzielny, ze wspólnym przedpokojem, przy małżeństwie cenią cem spokojność, dla emeryta lub kawalera. Wiadomość w kiosku, przy Placu Zielonym. 15238

W środku miasta pokój umeblowany, do wynajęcia każdej chwili. Królewska 3, mieszkania 16. 15237

30 rs. kwartalnie, zaraz do wynajęcia, przy rogatce Belwederskiej cały domek w ogródku, 3 pokoje i kuchnia, na dole, a jeden z balkonem w szczycie. Komunikacja tramwajem. Wiadomość bliższa: Jerozolimska 5a, mieszkania 1. 15224

Pokój do wynajęcia przy familji, z meblami, wejście osobne. Chmielna 46, m. 6.

Pokój do wynajęcia od 1-go Października dla spokojnego lokatora, może być z całkowitem utrzymaniem. Złota № 6 lit. A, na parterze, mieszkania № 11. 15235

Pokój do odnajęcia, z osobnem wejściem. Ujazdowskie 19, mieszkania 10. 15227

Do wynajęcia od 1-go Października 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze w oficynie. Nowy-Świat № 44, tamże jest zlew i wodociąg. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 15228

2 lokale po 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, na 2 piętrze od frontu, po 400 rs rocznie każdy, są do wynajęcia od 1-go Października. Bednarska № 17, 5-ty dom od Krak.-Przedmieścia.

Mieszkanie ozdobne parterowe, z ogrodem, złożone z 10 pokoi z wszelkiemi wygodami, do najęcia przy ulicy Wiejskiej № 1.— Wiadomość u rządcy domu. 15231

Do wynajęcia dwa osobne pokoje przy familji, mogą być z usługą i meblami.— Ulica Chmielna № 1, mieszkania 6. 15213

Osoba poważna poszukuje przy zacnej rodzinie dwóch lub trzech pokoi umeblowanych z komfortem, z osobnem wejściem, na parterze lub 1-m piętrze, od południa, przy jednej z centralnych ulic miasta. Oferty prosze składać w hotelu Polskim № 1. 15204

6 pokoi frontowych, pasaż, waterklozet, kuchnia, alkowa dla sług; 3 i 1 pokój z kuchniami; 2 pokoje od frontu z meblami kawalerskie, ze zlewem, wodociągiem, gazem, elektrycznemi dzwonkami, między Marszałkowską a komorą, Chmielna № 35. 15200

Dla przyzwoitego i spokojnego kawalera pokój pięknie umeblowany, przyjemny, z opałem i usługą, na życzenie z obiadami. Ul. Nowogrodzka № 31, przy Marszałkowskiej.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 669

Tramwaj, kalendarz humorystyczny. Około czterdziestu gustownie kolorowanych rysunków, mapka tramwajowa, tekst arcywesoły. Tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Mazowiecka № 14 (Księgarnia). 14877

Wełna przyjmuje się do prania i przerobienia na watę, w fabryce waty. Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer. 12089

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, Ceny fabryczne. Kanał koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Fabryka fortepianów Teodora Elwart, przeniesiona z Mokotowskiej w Aleje Jerozolimskie 21. Uskutecznia reperacje i strojenia; przyjmuje w zamian fortepiany i pianina, oraz takowe kupuje. 13707

Piekarnia do wynajęcia od 1 lub 15 Października, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Twarda № 6, m. 34. 15098

Egzercytować się można na dobrym fortepianie. Czysta № 4, mieszk. 23. 15100

Ważne doniesienie. Do interesu familijnego wzywa się pozostałe dzieci lub wnuki po zmarłych małżonkach, jako to: Ignacym Domagalskim i Antoninie z Chojnackich Domagalskiej. Interesowani zostawią swoje adresy w kant. tegoż pisma pod lit. J. P. S.

Przyjmuje zamówienia na dzwonki elektryczne po nizkich cenach. Długa № 6.

Kwity lombardowe nabywam na dogodnych warunkach. Ulica Aleksandrja № 10, m. 22, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 14722

Kwity lombardowe kupuję, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 15103

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33, mieszk. 19. 14445

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 23. 15101

Prywatne obiady, miesięcznie 12 rs. Nowogrodzka 29, m. 7, od g. 3—5 wpr ocerem.

Przepisuję wyraźnie i pięknym charakterem, po 7½ kop. od arkusza. Ogrodowa 16, u właściciela domu. 15087

A. Greger, jubiler. Nabywam wszelką zużytą biżuterję złotą, srebrną, oraz wszelkie obstalunki i reperacje wykonywam sumiennie i tanio. Marjensztadt № 18. 15033

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Obiety za gotowanie obiadów, oraz panna znająca krawiecczyznę, za wieczorne szycie otrzymają mieszkanie. Wiadomość: kiosk, Ogród Saski. 2083

Dziecko płci żeńskiej, mające pięć miesięcy, zdrowe, tłuste, jest do wzięcia na własność. Wiadomość przy ulicy Nowolipki № 10, u stróża. 15221

Mamka wiejska jest u akuszerki. Ulica Chmielna № 6. 15230

Mamka jest u akuszerki. — Ulica Pańska № 73. 15236

Mamka z dobrym i świeżym pokarmem, życzy sobie obowiązku. Wiadomość: Szeroki-Dunaj № 9, u Cierwińskiej. 15230

Zginęła suka wyżlica z włosem długim, szara, w czarne łaty; kto takową odprowadzi na ulicę Srebrną № 14, otrzyma nagrody rs. 5. 15131

Przybłąkała się wyżlica żółta. Wiadomość: ulica Smolna № 17 domu. 15126

Wyżeł ceter, mający rok, do sprzedania. Właściciel domu 15 Brzozowa. 14992

Wyżeł rasy ponter, 3-miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 34c, mieszkania 17. 15076

Świnka z białemi przedniemi łapkami zginęła. Uprasza się o wiadomość na Nowy-Świat № 8. 15234

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 16 (28) Сентября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.